Nr. 239. Dnia 30 sierpnia. Środa. Dnia 18 (30) sierpnia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po połuduin.

OGŁOSZENIA

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

„Samopomoc“ patrz na str. 10-ej.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona będzie solenna wotywa żałobna z egzekwjami za duszę ś. p. księdza Juljana Zdzitowieckiego, b. rektora tegoż kościoła, po ukończeniu zaś nabożeństwa dopełnione będzie poświęcenie wzniesionego ku uczczeniu jego pamięci pomnika.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wśród deszczu i muzyki stanęło w niedzielę zrana w Kissingen blizko tysiąc spacerowiczów frankfurckich dla złożenia hołdu ks. Bismarkowi. Najadłszy się i przemywszy gardło po krzykliwej podróży, spacerowicze wielkim tłumem udali się do górnej saliny, kędy mieszka eks-kanclerz. O godzinie drugiej, powitany śpiewem *„Deutschland, Deutschland über alles!”* stanął książę Bismark w kole swych ukochanych frankfurtczyków, których niegdyś—ku wielkiemu ich zgorszeniu — skonfiskował dla Prus. Przewódzca gromady, dr. Humser, przemówił krótko, aby dać więcej czasu do wygadania się staruszkowi.

Książę, oparty na kiju, przeprosił naprzód za trapiący go od 34 lat ischias, który zawdzięcza doktorom (wesołość); później przypomniał sobie, że Frankfurt nad Menem jest miastem, w którem po Berlinie najdłużej i najmilej przebywał (od r. 1851 do 1859-go kiedy był posłem pruskim przy ówczesnym Bundestagu). Późniejszy zabór Frankfurtu na rzecz Prus nazwał koniecznością; nie przypuszczał on nawet, że wyrządził wolnemu miastu przykrość (mimo ośmioletniego pobytu tak mało widocznie poznał duszę mieszkańców!) Gdy w r. 1871-ym układano się we Frankfurcie o pokój z Francją, Bismark rzekł żartobliwie do burmistrza miejscowego, że pragnie zawieść z sobą do Berlina nietylko „pokój z Frankfurtu”, ale i „pokój z Frankfurtem” (widocznie i wówczas jeszcze frankfurtczycy nie odczuwali dobrodziejstwa aneksji).

Teraz przyszedł książę do kapitalnej części swojego wywnętrzenia. Ponieważ prasa niemiecka po ostatniej mowie Bismarka ochrzciła go „partykularystą”, książę widzi się zmuszonym nazwać ten zarzut niesłusznym i komicznym. Powiedział on tylko do przybyszów z Turyngji, że byłoby dobrze, gdyby sejmy pojedyńczych państw związkowych zajmowały się więcej polityką rzeszy (coby niegdyś powiedział były kanclerz, gdyby np. w sejmiku altenburskim postawiono interpelację o kierunek polityki zewnętrznej księcia Bismarka!). Nie chodzi mi o to,—rzekł mowca—aby na miejscu polityki związkowej postawić politykę pojedyńczych państw rzeszy, np. Prus, pragnę tylko, aby kanclerz państwa nie emancypował się z pod wpływu swoich kolegów pruskich w radzie związkowej (widocznie książę Bismark za długie lata ujarzmienia przez siebie pragnie tym kolegom dać trochę swobody przynajmniej pod rządami hr. Capriviego). Mnie trwogą przejmuje kanclerz, który nie pyta nikogo o radę, prócz siebie i swoich adjutantów (książę Bismark był pochopnym do przyjmowania rad od każdego rozumnego patrjoty, nieprawdaż?). Wolę, aby szedł on na pasku swoich pruskich towarzyszy.

Wszystko to zdaje się nie do wiary, a jednak jest prawdą!

W niedzielę rozpoczął w Würzburgu obrady 27-my ogólno-niemiecki wiec katolicki. Na parę dni przedtem przemawiał w formie prologu do wiecu przewódzca centrum katolickiego dr. Lieber w Hildesheimie. Ponieważ dzisiejsze centrum jest rozłamane w sobie, dr. Lieber uważa za *fable convenue* wiarę, jakoby centrum w najświetniejszych nawet czasach swoich, za Windthorsta, było stronnictwem ściśle spojonem i hermetycznie przed wszelaką secesją zamkniętem. Zawsze bywali wybitni mężowie katoliccy, którzy nie szli za niem na oślep. Następnie ubolewał partykularysta nassauski nad tem, że czasy *Kulturkampfu* przesyciły stronnictwo katolickie polityką. Spóźnione nieco spostrzeżenie i nie w porę zrobione. Dr. Lieber widocznie tą drogą pragnie usunąć antagonizm pomiędzy sobą samym a innymi przewódzcami centrum z nim współzawodniczącymi. Wątpić jednak się godzi, czy hr. Ballestrem i baron Huene przejdą po tym złotym moście do jego „niepolitycznego” obozu.

W niedzielę rozstrzygną się losy p. Clémenceau, w niedzielę bowiem jest termin wyborów ściślejszych we Francji. Widoki jego są bardzo złe; socjalistyczny bowiem współzawodnik przewódzcy radykałów w Draguignan, p. Vincent z Flayosc, zrzekł się swoich 1,700 głosów nie na rzecz p. Clémenceau, ale kandydata katolickiego Jourdana, a Yves Guyot wygłasza w *Siècle'u* szereg prawd, taką kreśląc charakterystykę człowieka:

„Jeżeli Clémenceau wejdzie napowrót do izby, rola jego pozostanie starą: intrygi w *couloirach*, koalicje ze wszystkimi niezadowolonymi dla straszenia ministrów, dla wymuszenia na nich wszystkiego, czego chce, a potem rzucenia w przepaść upadku. Wymową swoją przyjdzie on z pomocą socjalistom, ilekroć będzie potrzeba rozstrój podnieść do wysokości systemu, naruszyć prawo i ubezwładnić ramię sprawiedli-

Z TEATRU.

Starsze pokolenie czytelników pamięta niezawodnie sztukę Jerzego Sanda p. t. „Małżeństwo Wiktoryny”, choćby dla gry Bakałowiczowej, która w tej komedji właśnie po raz pierwszy wykazała całe bogactwo skali swojego talentu.

Dziewczę młode, naiwne, zupełnie życia nieświadome, kocha towarzysza swoich lat dziecinnych, nie wiedząc o tem wcale. Ojciec jej, człowiek wyjątkowej zacności charakteru, jest zaufanym prokurentem bogatego holenderskiego przemysłowca, którego syn jedynak, wychowywany razem z Wiktoryną, stał się ideałem młodej dziewczyny. Autorka, która dotąd nie znalazła sobie równej znawczyni kobiecego serca, cały stosunek dwojga młodych ludzi, dzieci prawie, kochających się bezwiednie, taką opromieniła poezją, tyle mu nadała uroku szczerego uczucia serc czystych, niewinnych, szlachetnych, że komedję słusznie bardzo krytyka francuska blizko najidealniejszej pary kochanków Pawła i Wirginji Bernardyna de Saint Pierre stawia.

Kulminacyjną sceną komedji jest zakończenie aktu II-go, kiedy Wiktoryna żegna się z paniczem, który wyjeżdża w dłuższą podróż, wyprawiony umyślnie przez jej ojca, domyślającego się uczuć córki; zaręcza on ją z jednym z urzędników kantoru, aby tylko nie ściągnąć na siebie podejrzenia, że pragnął małżeństwa córki z bogatym dziedzicem swojego pryncypała.

— Bądź zdrowa, Wiktoryno — mówi panicz do dziewczyny.—Tak mi przykro, że nie mogę być na twojem weselu. Układaliśmy sobie, że tak się na niem bawić będziemy! Śpiewać, tańcować, śmiać się!...

I śmieją się oboje na rozstanie aż do chwili jego odjazdu! Wiktoryna śmieje się jeszcze, gdy sama pozostała szczerze, radośnie, pełną piersią! Aż nagle w śmiechu zadźwięczała pierwsza żałosna nuta! łza drga w głosie i dusi gardło spazmem bólu. Ciemnieje ton śmiechu, przerodził się w skargę tęsknoty, aż wybucha całą siłą jęku rozpaczy rozdartego serca. Kto widział w tej scenie Bakałowiczową, ten nie potrzebuje, abym mu ją przypominał, a choć to już temu lat tyle, jak młodym bardzo chłopcem będąc, patrzyłem na tę grę, tak artystycznie wyrzeźbioną, tak skończenie piękną, że już żadna aktorka podobnego wrażenia na mnie nigdy nie zrobiła w życiu, to jednak i dziś, po tak długim czasie, nie mogę się oprzeć wzruszeniu, gdy ot! z okazji „Mateczki” Bakałowiczowa na oczach mi staje.

„Małżeństwo Wiktoryny” miało jeszcze i tę oryginalną stronę, że cały dramat, bo to jest dramat uczuć ludzkich, pomimo szczęśliwego zakończenia sztuki połączeniem kochanków, rozgrywał się wśród ludzi szlachetnych i uczciwych. Niema tam ani jednego charakteru ujemnego; każdy wypełnia swój obowiązek tak, jak mu nakazuje honor i sumienie, a kolizja dramatyczna powstaje właśnie ze zbyt wygórowanego poczucia uczciwości ojca Wiktoryny i jej narzeczonego, gdy ona kocha innego bezwiednie, równą miłością wzajemnie kochana.

Sztukę tę grano na warszawskiej scenie—dokładnie daty nie pamiętam — ale w każdym razie z górą przed laty 25-iu, a pozostali z obsady ówczesnej pp.: Rapacki i Ostrowski oraz p. Niewiarowska, gdy Bakałowiczowa, Świeszewski, Piasecki już dawno w grobie.

Wydało mi się potrzebnem przypomnieć tę sztukę, treść jej i wrażenie gry artystów przy „Mateczce” Meilhac'a i Halévy'ego, bo obie komedje przedstawiają pewną analogję przynajmniej zasadniczego pomysłu, a nawet i owa scena kulminacyjna, *la grande scène à faire* Sarcey'a, ma w obu tych utworach uderzające podobieństwo.

Tylko, że to, co było u Sanda idealnem, poetycznem, pięknem, obniżyło się u librecistów Offenbacha do marnego bawidełka, sztuczki teatralnej, pisanej widocznie dla jednej roli na urząd.

W „Małżeństwie Wiktoryny” we wszystko wierzyć można; wprowadzeni odrazu w atmosferę ludzi szlachetnych, uczciwych, dostrajamy się do nich imaginacją; idealizm ich pociąga nas i nęci, bo jest szczery i nigdzie nas fałszywą nutą nie zraża; w „Mateczce” oglądamy się co chwila, czy rychło się skończy ta maskarada bulwarowiczów paryskich, za pasterzy arkadyjskich poprzebieranych, i rychło puszczą się wszyscy w „piekielny tan” na nutę z „Pięknej Heleny!”

A tu tymczasem, jak na złość, ledwo ktoś wyciągnie nogę do ulubionego tańca, zaryzykuje jakiś giest hazardowny, autorowie z za sceny pociągają za sznurek i, zdaje się, jakby wołali do publiczności:

„Uspokójcie się, panowie i panie! Myśmy dziś obiecali sobie być przyzwoitymi. Dotrzymamy słowa. Będą tu awanturki miłosne, ale się wszystkie skończą moralnie. Aktor, który was zraził płochem słowem, zaraz będzie przyprowadzony do porządku. I my chcemy raz w życiu przedstawić na scenie ludzi zacnych, uczciwych, młodzież, która się kocha z dobrych przyczyn i dla godziwych skutków, małżeństwo zawarte bez materjalnego interesu, arystokrację, ceniącą w człowieku coś po za nazwiskiem i majątkiem, i masę innych rzeczy, równie pięknych i dobrych, w które nie potrzebujecie wierzyć wcale, bo nam chodzi tylko o to, żeby „Mateczka” miała jedną dobrą rolę: mateczki-Brygidy.”

A więc nowy las Ardeński w trzysta lat po Szekspirze przez pp.: Meilhac'a i Halévy'ego odkryty, do którego nareszcie wejść nam trzeba, leży w Bretanji. Żył tam przed rozpoczęciem komedji jakiś pan Bruck, który musiał być człowiekiem dość zamożnym, bo nie siał ani orał, nie leczył ani nie handlował niczem, tylko sobie układał piosenki, dyrygował wiejską

wości. Będzie on i nadal czynnikiem rozkładowym, jakim był zawsze: to jego przeznaczenie, urząd, innego nie zna." *Br. Z.*

Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*).

Bad Elster w sierpniu.

W południowo-zachodniej stronie Saksonji, na granicy Czech i Bawarji, po drodze z Lipska do Eger, leży mało u nas znana miejscowość kuracyjna Bad Elster. W prześlicznej, otoczonej lasami dolinie znajduje się zakład kąpielowy, pod względem komfortu i wygód pierwszorzędny, wytwarzający w ostatnich latach silną konkurencję sąsiedniemu Francensbadowi. Klimat Bad Elsteru przedstawia to, co może dać najlepszego powietrze górskie w połączeniu z leśnem. Oddycha się tu powietrzem zupełnie czystem, świeżem i ożywczem, w miarę wilgotnem i ciepłem.

Źródła tutejsze, alkaliczno-szczawikowo-żelaziste, zbliżone do źródeł Francensbadu i Krynicy, mają tę wyższość nad niemi, że w swoim składzie chemicznym posiadają sól glauberską, która ogromnie ułatwia samą kurację. Oprócz tego ważną rolę odgrywają kąpiele żelazno-błotne, urządzone tutaj wzorowo. Wszystko to w połączeniu z prześlicznem otoczeniem, cudownem powietrzem górskiem, zbytkiem i czystością w urządzeniu sprawia, iż Elster zajmuje wśród zakładów kąpielowych wcale pokaźne miejsce i coraz bardziej się rozwija. Dość przytoczyć cyfry wyjęte z urzędowego sprawozdania, z którego widać, że w lecie 1892-go r. przebywało chorych, oprócz gości przejezdnych, 6,631 osób, wydano 35,069 kąpieli mineralnych i 23,212 błotnych.

Oprócz zwykłych gości kąpielowych, spotkać tu można poważnie chorych, którym wzorowo prowadzona kuracja pomoc przyniosła.

Z pomiędzy ordynujących siedmiu lekarzy należy wyróżnić dra St. Błociszewskiego, poznańczyka, który już od kilku lat tu praktykuje i niezwykłą pieczołowitością o chorych zyskał sobie ogólną sympatję i szacunek.

Koncerty doskonałej orkiestry, teatr wcale niezły, spacery w parku i w górach zarosłych sosnowemi i świerkowemi lasami stanowią rozrywki gości szukających zdrowia i spokoju.

Przyznać trzeba, że rząd saski, jako właściciel miejscowości, nie szczędzi pieniędzy dla postawienia zakładu na stopie pierwszorzędnej. Dom kąpielowy, okazały kurhauz, cukiernia w parku urządzone ze zbytkiem i niezwykłym u niemców gustem. Sala koncertowa i balowa w kurhauzie, jakiej Warszawa nie posiada. Wszystko to oświetlone elektrycznością bardzo ładnie się przedstawia. Cała miejscowość skanalizowana i zaopatrzona w wodociągi; mieszkania czyste, wygodne, jedzenie, zwłaszcza w kurhauzie, smaczne.

Pobyt tutaj nie należy do zbyt kosztownych; za pokój w pobliżu zakładu płaci się od 15 mar. tygodniowo, obiad w kurhauzie 2 m. 50 fen., kąpiel mineralna 1 m. 70 fen., błotna 3 m. 50 fen., opłata za muzykę 15 m. od osoby.

Oprócz mnóstwa spacerów w okolicy, można ztąd robić wycieczki do Marienbadu i Karlsbadu oddalonych o trzy godziny, lub do Francensbadu o godzinę drogi koleją. Ta ostatnia miejscowość, mająca identyczny charakter z tutejszemi wodami, pod żadnym względem nie wytrzymuje porównania z Elster, które, jak sądzę, coraz bardziej sławy wzorowej miejscowości kuracyjnej nabierać będzie ze szkodą Francensbadu. Dzisiaj ta przewaga jest już widoczna, tegoroczna lista chorych w sierpniu wskazywała tutaj cyfrę 4256, we Francensbadzie zaś 6605, a przecież Francensbad znany jest na cały świat. Dotychczas przyjeżdżają tu po większej części niemcy, przeważnie z Berlina, Drezna, Lipska, choć i inne narodowości znajdują swoich przedstawicieli. Z Warszawy zaledwie kilka rodzin, za to Galicja i Poznańskie są dość licznie reprezentowane.

Komunikacja z Elsteru na Berlin jest nadzwyczajnie szybka i wygodna. Wyjechawszy z Warszawy kurjerem o godz. 4 m. 50, staje się tu następnego dnia o godz. 2 m. 16 po południu, czyli podróż trwa 21 godzin. Gazety poranne i listy odbieramy nazajutrz

Sz.

Wzrost ludzki.

Francuski lekarz, Rahon, wydał świeżo pracę o wzroście ludzkim, opartą na wieloletnich badaniach i tysiącach danych cyfrowych. Uczony postawił sobie pytanie: czy wzrost ludzki od zjawienia się człowieka na ziemi uległ zmianom i, jeżeli uległ, w jakim zakresie? Pytanie jest tak obszerne, iż dokładnej odpowiedzi dać niepodobna. Wszystkie więc wywody dra Rahon'a mogą być brane w rachubę jedynie w przybliżeniu. Poprzednio już Quetelet pracował w tym kierunku.

Oto cyfry średnie, dotyczące wzrostu i wagi człowieka.

	Mężczyźni		Kobiety	
Wiek w latach	Wysokość w metrach	Waga w kilogram.	Wysokość w metrach	Waga w kilogram.
0	0·500	3·20	0·490	2·91
1	0·698	9·45	0·690	8·79
2	0·791	11·34	0·781	10·67
3	0·864	12·47	0·852	11·79
4	0·928	14·23	0·915	13·00
5	0·988	15·77	0·974	14.36
10	1·275	24·52	1·248	23·52
20	1·674	60·06	1·572	52·28
30	1·684	63·65	1·579	54·33
40	1·684	63·67	1·579	55·23
50	1·674	63·46	1·536	56·16
60	1·639	61·94	1·516	54·31
70	1·623	59·52	1·514	51·51
80	1·613	57·83	1·506	49·37
90	1·613	57·83	1·505	49·34

Tak więc średnia miara wzrostu u człowieka 30-letniego wynosi 1·68 metra, kobiety zaś w tym samym wieku 1·58 metra.

Księgi królewskie w opowieści o walce pomiędzy Dawidem a Goliatem dają temu ostatniemu wysokość 5.52 metrów; wobec tego olbrzymy, których podziwiamy w „panoptikach" lub w budach jarmarcznych, są drobiazgami poprostu. Homer, Herodot, Plutarch skarżą się, iż ród ludzki karleje; Wirgiljusz zachwyca się już wymiarami ciała swoich przodków z przed kilku stuleci. Podobno jednak te utyskiwania nie mają rzeczywistej podstawy. Dr. Rahon badał i mierzył kości, pochodzące z odległej starożytności i znalazł, iż mężczyzna diluwjalny i aluwjalny dosięgał wzrostem 1·62 metra, kobieta zaś 1·50 metra. Średni wzrost mężczyzny z pierwszych czasów historycznych wynosi 1·66 m. (215 badanych kości), kobiety zaś 1.55 m. (39 kości).

Bardzo dużo danych cyfrowych dostarczyły kości z wieków średnich, wykopane na cmentarzu św. Marcelego w Paryżu. Na 294 męskich i 101 kobiecych szkieletów średnia wysokość mężczyzny dała 1·65 m., kobiety zaś 1·55 m.

Nie karlejemy więc tak bardzo, jakby tego dowodzić miały utyskiwania poetów, jeżeli wykazy naukowe znajdują, iż pokolenie obecne, przeciętnie biorąc, wyższe jest wzrostem o trzy centymetry od pokoleń przodków naszych.

Jeden z uczonych niemieckich, dr. Malling Hansen, od lat kilkunastu pracuje nad określeniem praw rządzących wzrostem ludzkim w pierwszych latach młodzieńczego rozwoju. Twierdzi Hansen, iż w ciągu roku dają się w rośnięciu człowieka zauważyć trzy okresy: Okres pierwszy od grudnia do kwietnia, gdy rośnięcie względnie jest zawieszone; okres drugi: od kwietnia do lipca, gdy wzrost i waga idzie w górę najsłabiej; wreszcie okres trzeci: od sierpnia do listopada, gdy przybytek wzrostu i wagi okazuje się najsilniejszym.

Hansen zbierał dane do swej pracy na 72 chłopcach i 58 dziewczętach, zgromadzonych w jednym zakładzie leczniczym, tak, iż wszystkie dzieci znajdowały się w jednych i tych samych warunkach. (×)

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o przyznaniu ministerjum komunikacyj kredytu nadzwyczajnego w sumie 2,848,000 rs. głównie na potrzeby kolei. W oddzielnych pozycjach, obejmujących cele, na jakie przeznaczony został wzmiankowany kredyt, znajdujemy pomiędzy innemi pozycję na urządzenie linij łączących w celu przepuszczania pociągów Cesarskich, na rozszerzenie warsztatów na kolejach prywatnych i na powiększenie taboru kolei dąbrowskiej.

= *Now. wr.* donosi, iż departament podatków celnych przystąpił obecnie do opracowania nowych przepisów celnych w celu zmniejszenia formalności na komorach i zredukowania kosztów dodatkowych dla odbiorców.

= *Nowosti* donoszą, iż znany psychjatra profesor zwyczajny akademji wojenno-medycznej w Peters-

---

kapelą, śpiewał na chwałę Bożą w kościele, a w domu dwojgu dzieciom zasady muzyki wykładał, zdając starania o wikt i opierunek na przywiązaną do siebie gospodynię.

Umarł pan Bruck, umarła i gospodyni, ale mają następców.

Brygida, córka opiekunki domu Brucków, przejęła obowiązki po matce i czuwa z większą jeszcze od nieboszczki gorliwością nad powierzonemi swej pieczy pupilami, aby im się żadna nie stała krzywda.

Henryka Bruck ma młodego wiercipiętę wicehrabiego de Saint-Potant (w tem nazwisku libreciści Offenbacha wytknęli ucho!), który do niej cholewki smali. Brygida odpala lowelasa, którego później do małżeństwa ze swoją wychowanką skłoni.

Walentyn Bruck, kompozytor muzyczny, który pisze symfonje, bo tak na podziw wykształcił się w kontrapunkcie i instrumentacji, nie wyruszając z rodzinnej osady, pod kierunkiem ojca, teraz wybiera się do Paryża, aby dać się tam poznać światu jako genjusz.

Ten poczciwy chłopak dotąd, to jest do lat dwudziestu czterech, zachował się w bezwzględnej czystości ciała i duszy. Znalazła się co prawda jakaś pasterka krów „la Miotte", która rościła do niego pretensje za godzenie na jej cnotę, no, ale okazało się w rezultacie, że „honor nie tknięty", a opiekunka Walentyna tak umie przemówić do serca Miotty, że arkadyjska piękność ustępuje z drogi powściągliwego młodzieńca, wynagrodzona za to poświęcenie bardzo cennym, czerwonym parasolem, otrzymanym przez Brygidę w spadku po babce.

W Paryżu rzeczy idą jak po maśle.

Walentyn znalazł protektora w osobie barona Daoulas. Symfonja jego, wykonana na koncercie Pasdeloupa, zrobiła furorę; zdobył za jednym zamachem sławę, majątek w znacznych dochodach i ogromne powodzenie w wielkim świecie. Brygida, aby wyrwać młodzieńca ze szponów niejakiej Niny Pistruet, która go kosztuje do 3,000 franków (jedyna osoba w sztuce stanowczo podejrzana pod względem moralności, ale za to widocznie z powodu płochych obyczajów skazana na banicję ze sceny i za kulisami przez autorów ukryta), wysyła Walentyna na wieś do rezydencji jego protektora, barona, nie wiedząc o tem, że pani baronowa, wzruszona symfonją, już kompozytorowi złożyła w darze swoją chustkę, zroszoną łzami uwielbienia.

Takich chustek genjalny muzyk otrzyma jeszcze kilka od żony swojego dobroczyńcy; ale to jest kobieta z poczciwym gruntem, pomimo form bisurmańskich, jakich używa na wyrażenie swoich zapałów dla sztuki.

Brygida i baronową przyprowadza do porządku, wzrusza ją swoją wymową tak, że pani Daoulas gotowa jest odstąpić Walentyna swojej kuzynce Bernarecie i zgodzić się na małżeństwo miljonowej dziedziczki o krwi błękitnej z arystokratą talentu. Nie wyszliśmy dotąd ani na krok z lasu Ardeńskiego, ale autorowie nareszcie doszli do swojej wielkiej sceny.

Brygida kocha Walentyna, a on także czuł, że kogoś kocha, tylko nie wiedział kogo. Teraz, gdy już ułożono małżeństwo z inną, żegna się mateczka z pupilem, układając dla siebie, po jego ślubie, plany smutnego, samotnego życia w dworku, w którym się urodzili i wychowali. On wtedy spostrzega, że Brygida jest piękną, młodszą od niego o dwa lata, że mu będzie ciężko żyć bez niej; ona to samo myśli o nim. Dochodzą do świadomości, że byłoby im razem najlepiej, a gdy kuzyn Bernaretty La Rochebardière wykradł pannę, po amerykańsku wychowaną, na jej rozkaz, przeszkoda do małżeństwa mateczki z wychowankiem upada i kończy się komedja szczęśliwem połączeniem wszystkich trzech par zakochanych.

Odbierzcie „Małżeństwu Wiktoryny" całą jego poezję i urok wyidealizowanych, ale nie pozbawionych realizmu życiowego charakterów, zmieszajcie je z „Pieszczoszkiem" Hennequin'a, dodajcie do tego mały ustęp *oczyszczony* ze „Spowiedzi" J. J. Rousseau, a będziecie mieli „Mateczkę" Meilhaca i Halévyego, w której dwaj akademicy francuscy stwierdzają nowym przykładem, że choćby djabeł chciał ubrać się w habit na starość, to mu zawsze z niego rogi wylezą i w tem przebraniu straci tylko zręczność i spryt naturalny, tak, że każdy w nim starego djabła pozna.

Meilhac i Halévy mają jedną sztukę wspólną wyższej literackiej i scenicznej wartości „Frou-Frou", wystawioną w r. 1869-ym. Trudno uwierzyć, że przy dowcipie, humorze i wielkiej znajomości paryżan bulwarowych, no i talencie pisarskim, o wiele większym u Halévy'ego niż u Meilhaca, mogli stworzyć rzecz tak słabej i tak małej wartości, jaką jest „Mateczka". Coprawda jest to też jeżeli nie ostatnia, to w każdym razie jedna z ostatnich robót ich wspólnych, bo komedja datuje z r. 1880-go, a od tego czasu mniej więcej rozeszli się na zawsze. Może niepowodzenie „Mateczki" stało się dla nich kością niezgody.

Komedja pisana jest widocznie dla roli Brygidy i to, jeśli mnie pamięć nie myli, dla Joanny Granier, która właśnie w owym czasie chciała się przerzucić tak, jak później Jane Hading, z operetki do komedji. Granier grała w „Książątku" chłopkę tak dobrze, że to zachęciło autorów do stworzenia dla niej roli ludowej, a przytem i charakterystyczno-lirycznej. Przy humorze ma Granier dystynkcję, a i łza w głosie znajdzie się w razie potrzeby.

Panna Czakówna jest niezawodnie i utalentowaną i bardzo pożyteczną artystką na naszej scenie. Wiejskie dziewczyny, wesołe panny, gąski prowincjonalne zawsze mają w niej bardzo dobrą przedstawiciel-

burgu, akademik J. Mierzejewski, po ukończeniu 30-tu lat służby naukowej porzuca katedrę chorób umysłowych i nerwowych. Poprzednio już katedrę oftalmologji w akademji opuścił profesor W. Dobrowolski.

= *Petersb. wiedom.* donoszą, iż poseł russki przy dworze berlińskim, hr. P. Szuwałow, wyjechał do Rewla.

= Według informacyj *Jurid. gaz.*, prace około przyłączenia wydziału kodyfikacyjnego do kancelarji państwa ukończone będą na jesieni. Wydział kodyfikacyjny pozostawać będzie pod władzą towarzysza sekretarza państwa.

= Departament podatków celnych w okólniku z d. 26-go b. m. wyjaśnił, że: 1) jako dokumenty, stwierdzające pochodzenie towarów zagranicznych, na zasadzie punktu w art. 1-ym przepisów z d. 22-go czerwca mogą być przyjmowane faktury i listy (z odpowiedniem zaświadczeniem podpisów) tylko fabrykantów i przemysłowców, listy zaś komisjonerów lub właścicieli magazynów, chociażby podpisy ich były zlegalizowane przez konsulów russkich lub władze miejscowe, nie mają żadnego znaczenia i 2) że wymienione w p. 6-ym wzmiankowanego paragrafu świadectwa o pochodzeniu towarów mogą być przyjmowane tylko wtedy, jeśli zostały wydane przez osoby lub instytucje, znajdujące się w tym kraju, zkąd towar pochodzi, nie zaś w tych krajach, przez które idzie transito.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w myśl przepisów z d. 20-go czerwca 1893-go r. o nowym podziale na kategorje miejscowości, leżących po za obrębem miast, co do pobierania opłat patentowych ministerjum finansów w porozumieniu z ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do zarządzających podatkami akcyzowemi w kwestji dostarczenia swych wniosków pod tym względem. Odpowiednie dane winny być złożone w ministerjum najpóźniej do d. 27-go października, ogłoszanie zaś listy na trzechlecie 1894—1896 roku nastąpi w d. 27-ym listopada r. b.

= *Warsz. Dniewn.* zamieszcza następującą notatkę o przebiegu epidemji cholery w obrębie guberanij Królestwa Polskiego:

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Gubernja warszawska.				
W m. Kutnie d. 25-go sierpnia (przyjezdna z Kłodawy).		—	—	1
Gubernja łomżyńska.				
powiat ostrowski w osadzie Czyżów d. 28-go sierpnia	7	5	1	15
w osadzie Jędrzejowie d. 28-go sierpnia	1	—	—	1
powiat mazowiecki w osadzie Ciechanów d. 28-go sierpnia	2	2	—	5
we wsi Jabłonka d. 28-go sierpnia	1	1	1	2
powiat łomżyński w osadzie Zambrów d. 28-go sierpnia	2	4	—	12

= Z danych, zebranych przez wydział zbożowy departamentu handlu i rękodzieł, okazuje się, że cena żyta w Królestwie Polskiem w d. 13-ym lipca wynosiła: prawie we wszystkich gubernjach płacono 65—75 kop. za pud żyta. Wyjątek stanowiła tylko północna część gubernji suwalskiej i nieznaczny okrąg pomiędzy Warszawą a Siedlcami, gdzie płacono od 75—80 kop. za pud, oraz niektóre miejscowości w gub. radomskiej i kieleckiej, gdzie płacono od 80—85 kop. za pud. Za pud owsa płacono więcej niż 90 kop. w gubernjach: warszawskiej, siedleckiej, radomskiej, kaliskiej, piotrkowskiej i w części kieleckiej. Od 80—90 kop. płacono w płockiej, łomżyńskiej, suwalskiej i wschodniej połowie gubernji kieleckiej. Nareszcie od 70—80 kop. za pud płacono w gub. lubelskiej.

= Z powodu powstałych wątpliwości co do praw i przywilejów kuratorów tutejszych zakładów dobroczynnych i szpitalów, dotąd nieokreślonych żadnemi przepisami, rada miejska dobroczynności publicznej wyznaczyła komisję pod przewodnictwem rz. r. st. Nowakowskiego, z udziałem sędziego Moldenhawera i członków tejże rady oraz prof. Czausowa, inspektora lekarskiego szpitali warszawskich. Komisja ułoży szczegółową instrukcję w tym względzie.

= Plac przed nowobudowanym kościołem katolickim na Pradze, utworzony ze skrzyżowania się ulic: Aleksandrowskiej, Michałowskiej, Namiestnikowskiej i Konstantynowskiej, stopniowo jest plantowany z utworzeniem łagodnej pochyłości w kierunku frontonu kościoła. Na placyku tym komitet opieki nad plantacjami zajmie się urządzeniem dwóch skwerów formy trójkątnej pomiędzy ulicami Michałowską i Namiestnikowską oraz tą ulicą i Konstantynowską. Po za kościołem otwarta będzie poprzeczna ulica.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono o następujących atrybucjach i obowiązkach komisyj sanitarno-wykonawczych: „1) pod względem czystości mieszkań dozór zasadza się: na niedopuszczaniu ich przepełnienia, przyczem szczególną uwagę zwraca się na przytułki, zakłady dobroczynne, zajazdy, garkuchnie, lokale robotników i w ogóle mieszkania ludzi ubogich; 2) pod względem dozoru nad sprzedażą produktów spożywczych komisje zwracają uwagę, aby sprzedaż artykułów złych lub zepsutych była karana z całą surowością prawa oraz aby w miejscach perjodycznego zgromadzania się ludności z powodu jarmarków, bazarów, odpustów i t. p. wcześnie zostały przedsięwzięte najbardziej racjonalne środki, t. j. dostarczenie dobrej wody do picia, żywności dla ubogich, ustanowienie odpowiedniego personelu lekarsko-sanitarnego. Jeżeli ze względu na miejscowe warunki komisja poczyta za konieczne zawiesić jarmarki lub zgromadzenie na odpust, a to z powodu niemożności przedsięwzięcia niezbędnych środków zapobiegawczych, wówczas zawczasu winna prosić o rezolucję w tym względzie ministra spraw wewnętrznych za pośrednictwem miejscowego gubernatora.”

= Rada lekarska wyjaśniła, jak donosi *Gaz. polic.*, że dentyści mogą mieć szyldy z napisem: „gabinet dentystyczno-leczniczy” z dodaniem: dentysty X. X. (imię i nazwisko).

= W ciągu miesiąca do d. 13-go lipca, według sprawozdania zamieszczonego w *Gaz. polic.*, zapadło w Warszawie na choroby zakaźne osób 512, a z tej liczby zmarło 124 osób. Ospa najbardziej grasowała na ulicach: Wolskiej, Targowej, Gęsiej, Złotej, Pańskiej, Kępnej, Ślizkiej, Twardej, Pawiej i Szerokiej; szkarlatyna: na Żelaznej, Pańskiej, Grzybowskiej, Twardej i Solcu; odra: na Tamce, Solcu, Podwalu i Jerozolimskiej; tyfus wysypkowy: na Krochmalnej, Franciszkańskiej, Gęsiej, Grzybowskiej i Ślizkiej; błonica: na Kruczej i Nowym Świecie; koklusz: na Grzybowskiej i Freta.

= Biuro kontroli służących umieściło w zeszłym tygodniu 247 osób, a na bieżący tydzień zapisało 72 mężczyzn i 35 kobiet; najwięcej są poszukiwani: parobcy, kucharki, piastunki i sługi do wszystkiego.

= Poczynając od dzisiaj, latarnie gazowe miejskie powinny być zapalane o godzinie trzy kwadranse na 8-mą wieczorem, gaszone zaś o godz. 4-ej zrana.

= Prezes sądu okręgowego, rz. r. st. p. Michał Plec, po powrocie z urlopu objął w dniu wczorajszym obowiązki służbowe i przyjmuje interesantów codziennie od godz. 1 do 3-ej po południu oprócz sobót i niedziel.

= Kurator warszawskiego okręgu naukowego t. r. Apuchtin, powrócił z Włocławka.

= Wczoraj, po kilkotygodniowej nieobecności, powrócił do Warszawy prezes wydziału gospodarczego Towarzystwa dobroczynności, rz. rad. st. p. Adam Gagatnicki.

= Trzecia kompanja.

Dziś, po godz. 10-ej zrana, wyruszyła z kościoła św. Ducha (po paulińskiego), po wysłuchaniu nabożeństwa i otrzymaniu błogosławieństwa od ks. rektora Chełmickiego, kompanja pątników, zdążająca na odpust Narodzenia N. M. P. do Częstochowy.

Kompanja ta, ostatnia w r. b., jest mniej liczna niż poprzednie.

Prowadzi ją Józef Laskowski.

Pielgrzymi stanąć mają w Częstochowie w wigilję odpustu, t. j. d. 7-go września.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Mateczka”, w Nowym „Weseli spadkobiercy”.

* Zamiast „Stadeł paryskich” dana będzie jutro w teatrze Letnim „Halka”, z udziałem pani Krajewskiej i p. Bruszewskiego.

* Operetka Weinbergera „Weseli spadkobiercy” zejdzie po jutrzejszem przedstawieniu na pewien czas z repertuaru.

* W operze wznowiona ma być z rozpoczęciem sezonu „Marta” Flotowa.

Główne partje wykonają panie Dąbrowska i Kwiecińska, pp.: Chodakowski i Wołoszko.

* Na scenie teatru Nowego odbywają się pełne próby z krotochwili Jerzego Feydeau „Champignol mimo woli”.

* W teatrze Letnim rozpoczęto dzisiaj próby ze sztuki Wołowskiego „Chamska dusza”.

* Artysta i pisarz dramatyczny, Jan Galasiewicz, powróciwszy do zdrowia, zawitał do Warszawy.

Stan obecny Galasiewicza uniemożliwia mu powrót na scenę, noga bowiem, na którą tak długo cierpiał, została odjęta.

---

kę, taką samą, jaką zyskałyby pewno i młode mężatki lub wdówki z lekkim odcieniem humorystycznym, gdyby się do nich artystka przerzuciła. Role liryczne zawsze mniej do usposobienia panny Czakówny się nadawały, równie jak dramatyczne. Brygida ma jedną z cech ról dramatycznych: kiedy jest szorstką, potrzebuje siły, a po zatem główna jej waga leży w liryzmie. Nie dosyć jest wziąć watowaną suknię i czepek wieśniaczek bretońskich, nie dość przykryć oczy chustką w scenie płaczu, aby utrzymać rolą całą sztukę. Przyznam się, że nawet w całym składzie naszego teatru nie widzę nikogo odpowiedniego do tej roli, niema obecnie na scenie talentu w rodzaju Bakałowiczowej lub Popielówny, ale też i sztuk już coraz mniej pisanych w taki sposób dla roli. Doświadczenie z „Ubogiemi lwicami” i „Mateczką” powinno pannę Czakównę sprowadzić na właściwą drogę odpowiednich zadań, w których zawsze będzie mile widziana, a oszczędzi sobie niebezpiecznych i zawodnych eksperymentów z główną rolą.

Panna Czakówna widocznie pracowała dużo i starannie nad Brygidą, ale rola leży absolutnie po za granicami jej talentu i tylko dobrą wolę artystki w danym wypadku chwalić można.

P. Roland, który, jako Walentyn Bruck, ma na rozmiary jeszcze większe od Brygidy zadanie, porał się z niem z rutyną doświadczonego aktora, który, na mniejszych scenach pracując, nie specjalizuje się i jest użytecznym do wszystkiego. Młody artysta jest rzeczywiście użytecznym, bo mówi poprawnie, ze zrozumieniem rzeczy, rusza się swobodnie, a nawet jest muzykalny i śpiewa przyjemnym głosem. Oprócz wzrostu, który jednak nie razi, ma p. Roland bardzo dobre na scenę warunki, które sprawiają, że z trzech dotąd granych ról nowych ani jednej nie zepsuł, choć była każda w odmiennym rodzaju. I Walentyn p. Rolanda był możliwy, choć trudno złożyć całość jednolitą z różnych czynników, z jakich autorowie tę postać zlepili. Nie chodzi mi już o jego mierność i ślamazarność, opromienioną „genjuszem artysty-kompozytora”, bo toby się jeszcze pogodzić dało, ale w trzecim akcie na początku Walentyn robi się salonowcem i zręcznie prawi komplimenty baronowi za jego niedołężne wiersze, margrabinie za śpiew fałszywy.

Potem znów owa scena liryczna z Brygidą przechodzi w komizm, jeśli jej artyści ciepłem własnego uczucia nie rozgrzeją do lirycznego tonu. Aby to wszystko doprowadzić do harmonijnej całości, trzeba i talentu wiele i wyrobionego u publiczności kredytu, ustalonej wiary w artystę. Tego ostatniego p. Roland nie miał czasu jeszcze zdobyć, jako nowy nabytek dla sceny, a co do talentu, złożył tylko dowody inteligencji i rutyny i dodatnich warunków, o których wyżej mówiłem.

Inni artyści nie mają pola w „Mateczce” do uwydatnienia się na scenie; po za Brygidą i Walentynem nie widać tam nikogo, bo oni zasłaniają wszystkich. Wyróżnić można tylko zawsze wdzięcznie przedstawiającą się pannę Trapszównę w roli Henryki, epizodyczną figurę rozlzawionej baronowej, doskonale zaznaczoną przez pannę Barszczewską, małą karykaturkę salonowego dyletanta muzycznego, protektora artystów, ślepego dla żony barona, granego z dobrem zacięciem komicznem przez p. Szymanowskiego, i pannę Horwathównę, która byłaby zupełnie dobrą Miottą, gdyby sobie z głosem lepiej radzić umiała. Wśród wielu mało albo wcale nieznanych mi nawet nabytków sceny, większą rolę grał p. Zejdowski, którego nazwisko, zdaje mi się, że po raz pierwszy na afiszu wyczytałem. W komedji przedstawia się p. Zejdowski jako towarzysz kochanka Henryki, sam niby lekki amant. Może być, że ten młody człowiek posiada jakieś usposobienie do ról komicznych, bo takby przypuścić można z jego głosu i twarzy dość ruchliwej; z lekkim kochankiem i salonowcem uporać się było mu ciężko, choć względnie sądzić go należy z uwagi na wzruszenie pierwszego występu.

O p. Nowickim w maleńkiej roli wicehrabiego wspomnieć trudno, boć w godniejszych swojego talentu zadaniach artysta miał sposobność dać dowody swojej wartości.

Cała „Mateczka” wygląda na libretto operetkowe, któremu brak... muzyki. Wynagrodzićby to można wyjątkowem wirtuozostwem wykonania dwóch ról głównych i umiejętnem zaakcentowaniem komicznych epizodów pojedyńczych i zbiorowych, jak scena z merem, rzecz z parasolami, amerykanizm Bernaretty, próby kantaty w akcie trzecim itp. Jedna tylko próba koncertu powiodła się, reszta chybiła, brakowało humoru, lekkości, dobrego układu sytuacyj i informacyj umiejętnych. Zresztą trudno dziś obsadzać sztuki, gdy pierwszorzędne siły sceny na urlopie potrzeba zastępować jak można. I to już wiele, jeśli się choć znośna całość w letnim sezonie do komedji złoży.

Kazimierz Zalewski.

Podobno G. znajdzie pracę w administracji teatrów warszawskich.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się osób na przedstawieniach w teatrach: Letnim (premjera „Mateczka") 650, Nowym 406; w teatrzyku Eldorado 242, na operetce francuskiej 231; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie szwajcarskiej 101 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 35.

= Festiwal.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu, urządzającego zabawę na rzecz instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie.

Inicjator tej zabawy, otaczający pożyteczną instytucję niestrudzoną opieką, dr. Stuemer, wyjednał u p. Kollera oddanie na cały wieczór ogrodu pod Nową Gwiazdą przy ul. Bielańskiej.

W obradach brali udział pp.: Biernacki, intendent Kośmiński, kapelan instytutu ks. Franciszek Kaczyński, M. Hertz, J. Puchniewski, Heguer, Seidel, Lijewski, Z. Boenisch, L. Janikowski, Barszczewski i A. Skrzynecki.

Program Festivalu został w ogólnych zasadach ułożony.

Od godz. 7-ej wieczorem zacznie się koncert orkiestry pod dyrekcją p. Brennera, a następnie mają dyrygować kilku numerami uproszeni: Z. Noskowski i M. Hertz.

Wystosowano zbiorowe podanie do zarządu „Lutni" z prośbą o przyjęcie udziału w dobroczynnej zabawie.

Primadonna operetki francuskiej, pani Montbazon, przyrzekła wykonać kilka numerów z bogatego repertuaru pieśni i piosenek.

Następnie uchwalono ułożenie żywych obrazów lub sceny z „Czartowskiej Ławy", czem się zajmie pan Puchniewski.

Oświetlenie elektryczne, ognie sztuczne, kosze szczęścia, bukiety dla dam, ofiarowane przy wejściu, dopełnią obfitego programu, który niewątpliwie ściągnie tłumy publiczności.

Termin zabawy naznaczony został na d. 6-ty września.

Przyszłe zebranie, w celu ostatecznego ułożenia programu i organizacji zabawy, odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

= Komisja sanitarna.

W dniu dzisiejszym pociągiem nadzwyczajnym kolei wiedeńskiej pod przewodnictwem inżeniera Rydzewskiego, dyrektora kolei, wyjechała na linję komisja sanitarna.

Oprócz dr. Śliwickiego, naczelnego lekarza służby zdrowia, w komisji zasiadają przedstawiciele wydziałów: ruchu mechanicznego, drogowego, telegraficznego, handlowego i gospodarczego.

Celem wyjazdu komisji na linję jest szczegółowe zwiedzenie pod względem sanitarnym zabudowań stacyjnych i kolejowych, oględziny punktów sanitarnych i baraków cholerycznych, wreszcie porozumienie się z podkomisjami, utworzonemi na krańcowych stacjach: w Granicy, Sosnowcu i Aleksandrowie, i z lekarzami oddziałowymi.

Komisja sanitarna, po zwiedzeniu kolei wiedeńskiej, uda się na linję aleksandrowską.

= Na letnich mieszkaniach.

Pomimo urozmaiceń w formie zabaw, koncertów itp., co prawda spóźnionych, letnicy Nowomińska wynoszą się gromadnie.

Pustoszeją też okolice Mrozów, Rembertowa i Pruszkowa.

W Jabłonnie w przyszłą niedzielę odbędzie się ostatnia zabawa z udziałem magika, p. Rybki.

= Z Wisły.

Przy stanie wody niezmiennym, ruch berlinek na Wiśle jest nader ożywiony.

Przy bulwarku warszawskim stanęło z ładunkiem do trzydziestu berlinek, nie licząc gabarów.

Krążą pogłoski o zamierzonem utworzeniu z wiosną r. p. trzeciego towarzystwa żeglugi parowej.

Jedno z przedsiębiorstw kaucjonowanych zamierza nabyć parostatek celem holowania żaglowców pod mostami warszawskiemi.

= Kradzieże.

Mieszkaniec gminy Czyste, Stanisław Olszewski, zameldował, iż Jan Wichrowski i Walery Pietrzycki przemocą zabrali mu zegarek; obu wraz z łupem ujęto. — Na dworcu kolei wiedeńskiej Stanisławowi Janickiemu skradziono torebkę podróżną, zawierającą 225 rs. i różne dokumenty. — W przejeździe tramwajem Aleksandrowi Buczyńskiemu, mieszkańcowi Brześcia, wyciągnięto portmonetkę, mieszczącą 70 rs. w banknotach i 14 sztuk złotych monet. — Pod № 98-ym przy ul. Chmielnej, w mieszkaniu Edwarda Sawy, przytrzymano na uczynku kradzieży Karola Biechońskiego. — Spełniono kradzieże garderoby i różnych przedmiotów: pod № 38-ym przy ul. Hożej u St. Żukowskiego i pod № 6-ym przy ul. Złotej u jenerał-majora Kostina.

= Szkarlatyna.

W domu pod № 77-ym przy ul. Solec stwierdzono ukazanie się szkarlatyny.

Dr. Rogoziński zarządził odpowiednie środki dezynfekcyjne.

= Oparzenia.

Wprost domu pod № 44-ym przy ul. Dzikiej Piotr Zakrzewski upuścił gąsior napełniony kwasem siarczanym.

Palący płyn opryskał ośmioletnią Wiktorję Kuslicką, którą, z dotkliwemi oparzeniami, odwieziono do szpitala starozakonnych.

W podwórzu budującego się domu pod № 35-ym przy ul. Siennej 12-letni Stanisław Klewinowski, swawoląc, wpadł do dołu napełnionego wapnem niegaszonem.

Wydobyto swawolnika mocno poparzonego i, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Upływ krwi.

Dziś zrana Agnieszka Komorowska, zamieszkała pod № 30-ym przy ul. Gęsiej, krając chleb, przecięła sobie ostrym nożem arterję u lewej ręki.

Wskutek gwałtownego krwotoku i spóźnionej pomocy, życiu Komorowskiej grozi niebezpieczeństwo.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczora Piotr Kwiatkowski oraz Józef i Aleksander Deberowie, przechodząc około glinianki za rogatką jerozolimską, spostrzegli, jak z przeciwnej strony ktoś wskoczył do wody.

Wszyscy trzej podążyli z ratunkiem.

Okazało się, iż tonęła jakaś dziewczyna, którą, pomimo rozpaczliwego oporu, wydobyto.

Przyprowadzona do zmysłów, zeznała, iż nazywa się Marjanna Ceglińska, liczy 14 lat wieku i mieszka przy rodzicach pod № 105-ym przy ul. Panieńskiej.

Jako przyczynę rozpaczliwego zamachu wskazała okrutne obchodzenie się rodziców, którzy ją bili i głodem morzyli.

Protokuł z zeznań desperatki odesłano do sędziego śledczego.

W posesji Michałowskiego za rogatką wolską powiesił się na parkanie Józef Stęczkowski, liczący 77 lat wieku.

Desperata uratowano i okazało się, iż starzec dotknięty jest obłędem.

Wprost ul. Radnej rzuciła się w nurty Wisły jakaś staruszka.

Tonącą wydobyli przewoźnicy.

Odwieziona do szpitala św. Rocha zeznała, iż brak środków do życia stanowił jedyny powód rozpaczliwego zamachu.

Nazywa się Wiktorja Sidorowa i liczy około 70 lat wieku.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go września, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału opieki sierot i ochron.

— D. 5-go września, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

ZE ŚWIATA.

× **Dramat w kościele.** Oto szczegóły dramatu w kościele montpelierskim, o którym zawiadomiły nas już telegramy. W d. 27-ym b. m., o godzinie 9-ej zrana, notarjusz z Montpellier, Jean, słuchał mszy świętej w kościele św. Anny. Podczas nabożeństwa weszła do kościoła kobieta, około 60 lat licząca, upewniła się u dzierżawczyni krzeseł co do tożsamości osoby notarjusza, usiadła za nim w ławce i wpakowała mu cztery kule w głowę. Jedna z kul trafiła w otwór uszny i sprowadziła śmierć natychmiastową. Gdy jeden z obecnych chciał rozbroić morderczynię, ta skierowała na niego lufę rewolweru. Zamieszanie w kościele powstało straszliwe. Ktoś zawołał: „Wybuch dynamitu!" W panice kobiety rzuciły się do wyjścia. We drzwiach kościelnych kilka kobiet poniosło ciężkie rany. Tłum, zebrany przed kościołem, bardzo srogo usposobiony dla morderczyni, musiał być powstrzymywany przez policję od wymierzenia doraźnej sprawiedliwości. Jak się okazało, kobieta wraz ze swym mężem, rzeźnikiem, nazwiskiem d'Alriary de Roquefort, od lat 20-tu prześladowała i krzywdziła notarjusza pod pozorem, iż ten ostatni przyczynił się do ruiny majątkowej małżonków d'Alriary de Roquefort. W latach ostatnich małżeństwo Roquefort trapili notarjusza skargami sądowemi, artykułami, pomieszczanemi w ogłoszeniach w dziennikach, a nawet petycjami do izby deputowanych. Ofiara mordu liczyła 70 lat wieku.

× **Herbata z kawy.** Jak wiadomo, liście drzewa kawowego zawierają w sobie kofeinę, która jest związkiem organicznym, identycznym z teiną. Otóż anglicy zaczynają liści tych używać zamiast herbaty. Nowy rodzaj herbaty jest nawet nieco smaczniejszy, ponieważ nie zawiera tyle garbniku, ile liście herbaty chińskiej. Przy badaniu w laboratorjum dziennika lekarskiego *The Lancet* wyciąg z liści kawy posiadał przyjemny zapach i gorzkawy, podniecający smak herbaty. W jednej z prób było: teiny 2·56%, kwasu garbnikowego 7.14%, materyj wyciągowych 39·45%, wody 7·60% i materyj nieorganicznych 6·10%. W innej: teiny 3·20%, kwasu garbnikowego 6·66%, materyj wyciągowych 34·40%, wody 7·09% i materyj nieorganicznych 5·50%.

× **Koleje japońskie.** Obecnie Japonja przerznięta jest w różnych kierunkach przez 23 linje kolejowe, po których krążą pociągi towarowe i pasażerskie, jednakże ze znacznie mniejszą szybkością, niż w Europie, a zwłaszcza w Ameryce. Największą szybkość posiadają pociągi na linji Tokio-Jokohama, lecz i tutaj nie przewyższa ona 32 wiorst na godzinę; pociągi kurjerskie krążą z szybkością zaledwie 40 wiorst na godzinę. Na innej linji, Osuna-Jokozuka, pociąg pasażerski robi 18 wiorst na godzinę. Japończycy nie lubią się widocznie śpieszyć.

BAŃKI MYDLANE.

Bezstronny sędzia.

Pani Agapitowa ma męża safandułę, który jednak od czasu do czasu zdobywa się na złośliwość względem swej magnifiki.

Pewnego razu pani Agapitowa zaczyna śpiewać. Oczywiście śpiewom wtóruje suczka Mimi żałośnem wyciem.

— Mój mężu!— rzecze wreszcie pani Agapitowa— wyrzuć Mimi za drzwi.

A pan Agapit pod wąsem mruczy:

— Hm... suczkę wyrzucić mogę, ale za co? Przecież to ty... zaczęłaś...

*

Z podróży sezonowych.

Po powrocie z zagranicy przyjaciółki dzielą się wrażeniami.

— Jakto? Byłaś we Włoszech i nie byłaś w Rzymie?

— Nie byłam w tem miejscu. W Bedekerze brakowało właśnie kilku stronic.

*

Straszna tajemnica.

Młode małżeństwo jest dopiero kilka tygodni po ślubie.

— Żono—rzecze kiedyś młody małżonek z miną nie słychanie srogą—tak dalej być nie może!

— Co się stało?

— Już po raz czwarty pytam, czyje włosy masz w tym medaljonie...

— Ależ, mój mężu...

— Po raz czwarty pytam i nie otrzymuję odpowiedzi. Uważam to za niewłaściwe...

— Ależ, mój mężu...

— Za zdrożne...

— Ależ, mój mężu...

— Od paru dni nie sypiam.

— Mój mężu...

— Nie jadam.

— Mój mężu...

— I dziś stanowczo postanowiłem zakończyć tę sprawę. Odpowiedz mi natychmiast lub...

— Lub?

— Zaryzykujesz szczęście całego naszego życia...

— Ależ, mój mężu, nie dasz mi dojść do słowa. Włosy, które mam w medaljonie, są włosami mojej ostatniej... lalki...

— *Sprostowania.* — W telegramie o wyścigach w Pławnie w dzisiejszym dodatku porannym *Kurjera* mylnie wydrukowano nazwisko znanego hodowcy, p. Józefa Trzebińskiego (nie Trubińskiego).

— W zamieszczonej w dzisiejszem rannem wydaniu *Kurjera* wzmiance o zatwierdzeniu przez władzę administracyjną deputatów handlowych, mylnie wydrukowano nazwisko jednego z nich: zamiast Juljan Zagórski, — powinno być: Juljan Zahorski.

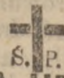
Nekrologja.



Ś. P.

Stanisław Okryński,

wdowiec, opatrzony św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 27 sierpnia 1893 r., przeżywszy lat 47. Pogrążeni w głębokim smutku: dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra dnia 31-go sierpnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3612



Ś. P.

NATALJA UMGELTER,

córeczka Artura, fabrykanta garbarskiego, i Karoliny z Eiselów małżonków Umgelter, przeżywszy miesięcy 6, w dniu 29-ym b. m. powiększyła grono aniełków. W smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok nastąpić mające dnia 31 b. m., we czwartek, o godz. **6** po poł., z domu własnego przy ulicy Nowo-Karmelickiej № 3, na cmentarz ewangelicko-augsburski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3608

† **Ś. p. Józef Bogucki,**

emeryt, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 29-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 72. Pogrążeni w głębokim smutku: bracia i siostra zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbyć się mające w dniu 31-ym sierpnia, to jest we czwartek, o godz. **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3604

† W piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Pawliny Zbyszewskiej,

odbędzie się msza żałobna, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą zaprasza **F. H.** —3609—

† W sobotę, dnia 2-go września, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Wiktorji Brandt,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostali bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3543

† Podziękowanie.

Wszystkim kolegom, przyjaciołom i znajomym ukochanego męża mego

ś. p. Juljana Ekerkunst,

którzy osobiście raczyli uczestniczyć w oddaniu ostatniej posługi, składa serdeczne podziękowanie pozostała w głębokim smutku

—3593— **ŻONA z SYNAMI.**

† We czwartek, to jest dnia 31-go sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Heinricha,

b. ucznia gimnazjum 5-go, odprawioną zostanie msza święta za duszę jego, na którą strapieni rodzice i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —3598—

† W piątek, to jest dnia 1-go września, jako w rocznicę urodzin

ś, p. Jana Idziego Płonczyńskiego,

w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na które pogrążony w smutku ojciec zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3599

† Czcigodnemu i szanownemu ks. prefektowi Ignacemu Glińskiemu, bratu ciotecznemu nieboszczki, za okazanie nam wiele serca, tak podczas choroby

ś. p. Michaliny z Trzcińskich v. Ehrenkrentz,

jak również zajęcia się pogrzebem i w końcu oddanie ostatniej posługi zmarłej, składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać", jak niemniej i tym wszystkim, którzy raczyli wziąść udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym naszej nieodżałowanej zmarłej. **Mąż z rodziną.** 3602

Z Petersburga.

W *Birż. wied.* czytamy:

„Niemcy, jak wiadomo, zapewniły cła zniżone od produktów rolnych prawie wszystkim krajom, wywożącym tego rodzaju towary, oprócz Rosji; w liczbie tych krajów znajduje się najważniejszy z konkurentów Rosji na rynkach zbożowych europejskich, a mianowicie Stany Zjednoczone Ameryki północnej. Ponieważ systemat celny amerykański, odznaczający się ściśle protekcyjnym charakterem ceł, bardzo podobny jest do odpowiedniego systematu russkiego, zatem nie będzie rzeczą obojętną obznajmić się z warunkami, na jakich udało się Stanom Zjednoczonym, nie posiadającym traktatu handlowego z Niemcami, skorzystać z ceł ulgowych, o które od półtora roku prowadzą się układy russko-niemieckie, jak dotąd bezskutecznie. Świeżo właśnie i w tym celu ogłoszono urzędową historję układów pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonemi w kwestji zapewnienia sobie wzajemności w warunkach wymiany handlowej. Układy te prowadzone były przez Niemcy i zakończone zostały z uderzającą szybkością. Rozpocząwszy się w roku 1891-ym, załatwione już były w sierpniu tegoż roku po wymianie dwóch not, pełnomocnika niemieckiego w Waszyngtonie i nadzwyczajnego komisarza Stanów Zjednoczonych w Berlinie. Z tych not okazuje się, że Niemcy nie zażądały od Stanów Zjednoczonych żadnych ustępstw w cłach za zapewnienie produktom rolnym amerykańskim ulg taryfowych i że zadowoliły się wzamian za to obietnicą ze strony rządu amerykańskiego, który zapewnił, że do niektórych towarów niemieckich (cukier, skóry), nie będzie stosował taryf podwyższonych, i, że nie będzie uciekał się do represaljów, przewidzianych prawem o inspekcji mięsa. Taki jest w krótkich rysach przebieg układów niemiecko-amerykańskich."

Z powodu położenia kamienia węgielnego pod budowę portu w Libawie *Mosk. wied.* piszą:

„Przystań wojenna w Libawie obniża za jednym zamachem znaczenie strategicznego kanału północno-niemieckiego, który tyle nadziei obudził w Niemczech, że szowiniści jęli już dowodzić, jako morze Baltyckie stanie się niezadługo morzem niemieckiem. Kamień węgielny, położony w Libawie, jest tedy nagrobkiem dla wszystkich szowinistycznych widoków niemieckich. Główne znaczenie posiada port libawski z tego względu, że nigdy nie zamarza. Część floty russkiej nie będzie już krępowana w ruchach lodami, co pozwoli jej czuwać wciąż nad bezpieczeństwem Rosji i wyjść na spotkanie nieprzyjaciela. Roboty około budowy portu wojennego prowadzą się bez żadnej przerwy trzeci rok z rzędu i niezadługo postąpią tak daleko, że już w roku przyszłym część floty umieści się w nowej przystani. Port libawski nie ma tego charakteru, jaki posiadały przy ich budowie porty wojenne w Petersburgu i w Kronsztadzie, zkąd Piotr zamierzał pogromić szweda. Rosja nie chce grozić nikomu, jakkolwiek postawa Niemiec przypomina ówczesny stosunek wojowniczej Szwecji względem Rosji. Jedynem zadaniem nowego portu jest obrona Rosji przed flotami zagranicznemi wespół ze starszym portem kronsztadzkim, oraz zapewnienie flocie russkiej swobody działania."

Grażdanin dowiaduje się, iż istnieje projekt zorganizowania w niedalekiej przyszłości wystawy wszechrosyjskiej w Niżnim Nowogrodzie.

„Projekt wystawy—pisze gazeta—ma być opracowany w imponujących zaiste rozmiarach. Na urzeczywistnienie wzmiankowanego projektu przeznaczono podobno kilka miljonów rubli, których celem będzie przemienić obecny bazar jarmarczny na grupę wspaniałych gmachów. Budowle te pozostaną i nadal i nadadzą Niżniemu Nowogrodowi charakter znacznego ogniska handlowego w stylu czysto europejskim."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 29-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W dniu dzisiejszym zmarł w 74 roku życia Germont, biskup pskowski. Pogrzeb odbędzie się w ławrze aleksandrowonewskiej d. 2-go września.

Charków 29-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— W dniu dzisiejszym otwarty został zjazd przemysłowców górniczych z południa Rosji, celem obrad nad sprawą braku opału mineralnego i dla zebrania danych o przewozie węgla kamiennego na kolejach żelaznych.

Mińsk 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Handel drzewem znów się ożywił. Transporty zamiast do Prus przez Gdańsk i Królewiec idą do Francji przez Libawę i Rygę.

ECHA ZABURZEŃ.

Rzym 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Śledztwo w sprawie zaburzeń rzymskich wykazało istotną winę prefekta i dyrektora policji, którzy nie wykonali danych im przez rząd poleceń celem obrony gmachu ambasady francuskiej.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Robotnicy francuscy domagają się wydalenia niemieckich i belgijskich.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd nakazał uwięzionych cudzoziemców po odsiedzeniu kary wydalić z Francji.

Paryż 30-go sierpnia. (*T. pryw. Kur. W.*) — Z Nancy telegrafują, że pracujący w tamtejszych kamieniołomach robotnicy włoscy skutkiem nowych starć w Maron i Fayollet gromadnie opuszczają pracę. Żandarmerja przywróciła porządek w Fayollet, aresztując trzech francuzów.

„FUEROS".

Madryt 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rada ministerjalna postanowiła wypadkom w San Sebastjan nie przyznawać charakteru politycznego, ale czysto lokalny, i wykonać ściśle program rządowy.

Madryt 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Demonstracje w San Sebastjan ponowiły się. Żandarmerja rozpędziła tłum.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Republikanin hiszpański, Zorilla, oświadczył *interviewerowi*, że cała Hiszpanja znajduje się w niezdrowem wzburzeniu i że przygotowują się tam groźne wypadki.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Figaro* donosi, iż rząd polecił władzom pogranicznym, aby surowo czuwały nad francuską ludnością baskijską i nie pozwalały jej uczestniczyć w ruchu basków hiszpańskich.

KWESTJA SJAMSKA.

Londyn 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wiadomość, że Le Myre de Vilers żąda od Sjamu oddania wszelkich robót publicznych" w prowincjach Angkor i Battambang w ręce francuzów, zaniepokoiła bardzo tutejszy Foreign Office.

Londyn 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z powodu wiadomości, że francuzi oszańcowują się w Sjamie, opinja publiczna w Anglji jest bardzo rozjątrzona. *Times* powiada: Nie możemy pozwolić na to, ażeby Sjam został wasalem Francji. Musi on ocalić swą niepodległość.

Londyn 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Times* donosi z Bangkoku, że wojska francuskie oszańcowują się w Czantabun (miejscowość w Sjamie, zajęta przez francuzów, jako zakład dopełnienia warunków wyszczególnionych w lipcowem ultimatum; *przyp. red.*). Z powodu zawieszenia rokowań z komisarzem francuskim, Le Myre de Vilersem, książę Swangwongse powraca do Bangkoku.

WOJNA DOMOWA.

Londyn 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Times* donosi z Buenos Ayres: dr. Tejedor, którego rząd centralny rzeczypospolitej argentyńskiej wysłał do La Platy dla przywrócenia porządku, zawiesił w urzędowaniu władze sądowe, prawodawcze i administracyjne, ustanowione przez radykalistów. Minister wojny kazał aresztować kilku oficerów załogi w La Plata.

SENSACYJNA POGŁOSKA.

Berlin 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ajencja Hirscha zaprzecza kategorycznie wiadomości monachijskiego *Pesther Lloyda*, jakoby na najbliższej sesji sejmu bawarskiego miał być przedstawionym projekt zmiany konstytucji, odnoszącej się do następstwa tronu i proklamacji księcia-rejenta Luitpolda królem bawarskim.

RAMPOLLA.

Rzym 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Stanowisko papieskiego sekretarza stanu, kardynała Rampolli, mimo zaprzeczeń, jest poważnie zachwiane.

WIECE.

Belgrad 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Jutro odbędzie się tutaj wiec radykalistów belgradzkich, celem powzięcia uchwały, czy przewodnictwo partji ma pozostać w rękach Pasicza, czy przejść ostatecznie na Welimirowicza.

Würzburg 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wiec katolików niemieckich uchwalił zakładanie w Niemczech uniwersytetów katolickich.

Würzburg 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W otwartym tutaj wiecu jeneralnym katolików niemieckich uczestniczy 3,000 osób. Prof. Schell miał odczyt o ateizmie na uniwersytetach niemieckich, a ks. Hammer o kształceniu ludu i prasie.

CHOROBA BISMARKA.

Berlin 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Kissingen donoszą, że w tych dniach wzmogła się u księcia Bismarka jego choroba *ischias*. Spowodowało to zwłokę w jego wyjeździe z Kissingen. Prof. Schweninger bawi znów od niedzieli w Kissingen.

POŻARY.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W okolicach Mont de Marson w ostatnich dniach były wielkie pożary lasów sosnowych. Panika wśród ludności.

Marsylja 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Straszny pożar zniszczył dwa wielkie lasy w okolicy, dwadzieścia domów i fabrykę oleju. Do Marsylji schroniło się już 200 rodzin bez dachu.

Sztutgard 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Salmbach podczas wielkiego pożaru spłonęły cztery dziewczęta, kolonistki letnie z Pforzheimu.

Bukareszt 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Lasy państwowe w okolicy Turnuozna (?) od dwóch dni płoną.

BURZE.

Nowy Jork 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Od północy sroży się tutaj straszliwy orkan. Z Georgji donoszą również o gwałtownym cyklonie, który wyrządził wielkie szkody. Straty obliczają już teraz na 10 miljonów dolarów. Czterdzieści osób zginęło.

Nowy Jork 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z Karoliny i Brunświku nadchodzą także hiobowe wieści o strasznych orkanach. Komunikacje poprzerywane.

Nowy Jork 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Szkody w Savannah, zrządzone przez orkan, wynoszą 10 milj. dolarów. Telegrafy zerwane. Wiele okrętów rozbitych. Sto ludzi zginęło. Wszystkie hotele i kluby spustoszone. W Kernersville 300 domów zniszczonych. Mnóstwo ludzi zginęło. Siedem faktoryj tytuniowych przepadło. Mnóstwo ludzi pozostało bez chleba.

CHOLERA.

Wiedeń 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Wiener Abendpost* donosi, że w dniu 26-ym i 27-ym b. m. w dziesięciu powiatach galicyjskich i jednym bukowińskim zachorowało na cholerę osób 42, zmarło 29. W Krakowie pierwszy wypadek śmierci na cholerę zaszedł w d. 22-im b. m., drugi w d. 25-ym b. m., trzeci w d. 28-ym b. m.; wszystkie trzy pochodzą z ulicy Miedziuch, którą kordonem wojskowym zamknięto. Osiemdziesiąt dwie osoby, zamieszkujące dom, z którego pochodzili trzej pierwsi zmarli, Łazarski, Szreiber i Ciapala, wyosobniono.

Wiedeń 30-go sierpnia. (*Tel. pryw, K. W.*)— Do szpitali tutejszych przybyło pięć osób chorych w sposób cholerycznie podejrzany. W Gorycji zabroniono pielgrzymek.

Lwów 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wypadki choleryczne pojawiły się w powiatach: Dolina, Brzozów, Żywiec i Limanowo.

Budapeszt 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Biuletyn urzędowy stwierdza, że pierwszy wypadek cholery azjatyckiej w Budapeszcie wydarzył się w niedzielę. W dniu tym zmarł w szpitalu barakowym robotnik fabryki cegieł, Józef Harbut. Z Klausenburga donoszą, że wypadek zaszły w Mikes (gdzie chłopi rumuńscy z kosami w rękach napadli na przybyłych z Tordy urzędników, aby nie dopuścić do odbudowania zniszczonego przez nich szpitala cholerycznego, *przyp. red.*) przypisać należy agitacji politycznej rumunów przeciw węgrom.

Budapeszt 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Termin otwarcia szkół średnich w obawie zawleczenia epidemji odroczono. Cholera atakuje przeważnie pijaków, dlatego kobiety i dzieci nie zapadają.

Budapeszt 30-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— Na dworcach tutejszych i na przystani dunajowej urządzono rewizję lekarską dla osób, przybywających z północno-wschodnich Węgier. Jadących z komitatu szabolckiego nie wpuszczają do Budapesztu. Osoby przybywające do Węgier z Austrji muszą być zaopatrzone w certyfikaty stwierdzające, że nie pochodzą z okolic zarażonych.

Budapeszt 30-go sierpnia. (*T. pr. K. War.*)— Z dnia 27-go na 28-my b. m. zachorowało w komitacie Bacz-Bodrogh 10 osób, zmarło 5; w szabolckim zachorowało 12, zmarło 10; w bereskim zachorowało 8 osób, zmarło 5; w semplińskim zachorowało 9, zmarło 5; w Jasz-Nagy-Kun-szolnockim zachorowało 15, zmarło 11; w mieście Klauzenburgu zachorowało 6, zmarło 4. Oprócz tego były wypadki sporadyczne w komitatach Ugocza, Czongrad, Kiskülllö, Bihar i innych.

Budapeszt 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejszy biuletyn choleryczny opiewa: w komitacie marmaroskim zachorowało osób 13, zmarło 10; w komitacie Jasz-Nagy zachorowało 23, zmarło 16; w szabolckim zachorowało 12, zmarło 10; w czongradzkim zachorowało 11, zmarło 9; w bereskim 2; w hewe-skim zachorowało 3, zmarło 5; w komitacie Ugocs zachorowało 6, zmarło 5; w szatmarskim zachorowało 27, zmarło 7; w komitacie Bacz-Bodrog zachorowało 10, zmarło 2; w peszteńskim zachorowało 2, zmarła jedna; w komitacie Hajdu zachorowało 3, zmarła jedna; w klausenburskim zachorowało 8, zmarło 5; w Szolnok-Doboka zachorowało 17; w Tardavany zachorowało 2, zmarło 2.

Berlin 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Przybyły do Emmerich szyper zachorował na cholerę.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Nantes zachorowało osób 25, zmarła połowa. W szpitalach pozostało 35.

Rzym 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Neapolu zmarły znowu trzy osoby na cholerę; na prowincji zachorowało 7, zmarło 7 osób.

Rzym 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W prowincji Cuneo odwołano manewry z powodu trzech zaszłych tamże wypadków cholerycznych.

Bukareszt 30-go sierpnia. (*T. pryw. K. W.*) — W Braile było nowych 26 wypadków cholery, w Sulinie dwa, w Gałaczu 6. Ogółem zachorowało osób 22, zmarło 11, pozostało w szpitalach 112.

Sztrasburg 30-go sier. (*T. p. K. W.*)— Tutejsza *Post* dowiaduje się, że cesarz pomimo przedstawień namiestnika księcia Hohenlohego oświadczył, że ani jednej nocy nie prześpi w mieście, które wybrało socjalistę (Bebela) do parlamentu. W sprawie tej cesarz zabierze głos podczas obiadu paradnego w Metzu. Sztrasburg traci na tem, że główna kwatera cesarska nie będzie w niem założona, najmniej dwa miljony marek.

Londyn 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Anglja powiększa flotę swoją na morzu Śródziemnem o kilka krzyżowców.

Londyn 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Dawson (Kapsztad) telegrafują, że wiadomości o nowych napadach naczelnika Matabelesów, Lobenguli, na kraj Maszona nie są prawdziwe.

Waszyngton 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Uchwała izby reprezentantów, znosząca bil Shermana, odeszła do senatu, który zatwierdzi ją niezawodnie. Być może wszakże, iż połączy z nią rezolucję na rzecz bimetalizmu.

Berlin 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 211 00 (wczoraj 210.20)
Ruble na dostawę 211 00 (wczoraj 210.25)

Z sądów.

Wyrok.

Warsz. Dniewn. zamieszcza motywowany wyrok izby sądowej w sprawie p. Śnieżko-Błockiego. Wyrok ten w dosłownem tłumaczeniu powtarzamy:

„W d. 8-ym listopada 1892-go r. w nrze 267-ym gazety *Warsz. Dniewn.*, wydawanej w m. Warszawie z cenzurą prewencyjną, wydrukowany został w formie „Listu do redakcji" artykuł z podpisem Konstanty Wincentowicz Śnieżko-Błocki, zawierający sądy o składzie służbowego personelu i o charakterze działalności miejscowego Towarzystwa kredytowego.

„Dopatrując, że treść artykułu zawiera wyliczenie takich czynności, przypisywanych organom Towarzystwa, których ogłoszenie hańbi honor i dobre imię osób urzędujących i władz Towarzystwa, przewodniczący komitetu Towarzystwa kred. ziemsk. w podaniach z d. 10-go listopada i 12-go grudnia 1892-go r. za nrami 2,265 i 2,228, zwrócił się do prokuratora izby sądowej warszawskiej z prośbą o pociągnięcie p. Śnieżko-Błockiego do odpowiedzialności kryminalnej za napisanie artykułu, nadto zawiadomił, iż niezależnie od ogólnego sensu tego artykułu uważa w szczególności za ubliżające dla honoru owych osób urzędujących i władz następujące wyrażenia: 1) „największem złem dla ludności kraju przywiślańskiego jest działalność Towarzystwa kredytowego ziemskiego"; 2) „Osoby ostatniej kategorji (wybierane na radzców Towarzystwa z pośród osób, nie posiadających żadnych majątków nieruchomych, lecz odznaczających się za to tendencyjną niechęcią do wszystkiego, co polskie), ofiarują swoje usługi w charakterze radzców i obiecują za to pomagać sposobami słusznemi i niesłusznemi pewnej klice obywateli w ich interesach materjalnych dla przeprowadzenia tej lub owej operacji, osobiście korzystnej dla członków kliki." 3) „Towarzystwo kredytowe można śmiało nazwać gangreną tutejszego kraju. Cała jego działalność ogranicza się do służenia wiadomej klice i do protegowania obywateli bankrutów. Nie gardzi ono niczem i chętnie otacza opieką bardzo wątpliwą sprawę zwaną „operacją", choćby jej rezultatem miało być ograbienie setek rodzin nie należących do tego areopagu wzajemnej pomocy. Nie wpadnę w przesadę, jeżeli powiem, że obecne Towarzystwo kredytowe ziemskie przedstawia coś w rodzaju fortecy, dającej przytułek wszystkiemu, co nie rachuje się ze ściśle moralnemi warunkami etyki społecznej." 4) „Raz dostawszy się do grona radzców (osoby grające role *quasi*-patrjotycznych działaczów), kierują oni sprawami, mając na widoku tylko interesy osobiste lub pozyskanie objawów wdzięczności za pomoc przy ograbieniu wierzycieli jakiegoś obywatela-bankruta." 5) „Radzca pod jakimkolwiek pozorem usuwa, t. j. poprostu, używszy jakiejś przyczepki, nie dopuszcza osoby, życzącej sobie na serjo wziąć udział w licytacji, i wierzyciel, z powodu takiego usunięcia kupca, pozbywa się możności uratowania swojego kapitału." 6) „Syn obywatela-bankruta, fikcyjnie kupiwszy majątek ojca i oczyściwszy hypotekę z długów, stara się znów zaciągnąć jaknajwięcej długów", ażeby później, upewniwszy się co do pomocy Towarzystwa kredytowego, znów urządzić szachrajski geszeft." 7) „Towarzystwo kredytowe ziemskie, za często zapatrując się stronnie na rzeczy, wyrządza niedźwiedzią usługę samym obywatelom. I tak np., paraliżując działalność banku włościańskiego, przez to samo pozbawia obywateli możności sprzedania majątków na korzystnych warunkach." 8) „Mojem zdaniem, ażeby naprzód zabezpieczyć ludność miejscową od strasznych nadużyć i nepotyzmu, panujących obecnie w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, wobec którego i samo prawo jest bezsilne..." 9) „Na zakończenie powiem, że w obecnej chwili u nas wszyscy ludzie trzeźwo patrzący na rzeczy uznają całą szkodliwość teraźniejszej działalności Towarzystwa kredytowego ziemskiego". Oprócz tych wyjątków, zacytowanych dosłownie w podaniu prezesa komitetu Towarzystwa kredytowego z d. 13-go listopada, wymieniono jako niezgodny z prawdą następujący ustęp artykułu:

„Oto i przykład, który narobił dość hałasu: mówimy tu o sprzedaży majątku Kęczewo w gub. płockiej. Syn właściciela, p. Kosiński, kupił majątek swojej matki dzięki tylko temu, że istotnego wierzyciela nie dopuszczono do licytacji i kupił prawie tylko za dług Towarzystwa kredytowego."

„Na skutek prośby prezesa komitetu Tow. kred. ziemsk. przeciwko autorowi artykułu, p. Śnieżko-Błockiemu, rozpoczęto dochodzenie sądowe, jako oskarżonemu o przestępstwo, przewidziane w § 1039 k. karn., a następnie na podstawie tego prawa sporządzono w tej sprawie akt oskarżenia, w którego tekście zamieszczono wszystkie cytaty prezesa komitetu z poszczególnych ustępów tekstu inkryminowanego „listu do redakcji" i oprócz tego zwrócono uwagę na następujące wyrażenia: 1) „słowem „pan radzca" w większości wypadków oznacza bankruta rolnego; ale za to radzcowie z zasady są zajadłymi i tendencyjnymi wrogami wszystkiego, co nie jest polskie... na zebraniach, poprzedzających wybory... przysięgają zachowywać znane tradycje i podtrzymywać w ludności miejscowej nietylko uczucia polsko-patrjotyczne, lecz i rozdmuchiwać w niej ducha nienawiści plemiennej". 2) „Radzców Tow. kred. ziemsk., z małemi wyjątkami, można podzielić na dwie kategorje: do pierwszej należą szanowni starcy, którym, jeżeli kiedykolwiek była dostępną praca myślenia, to było to bardzo dawno temu". 3) „Radzca... wyznacza do licytacji zazwyczaj któregokolwiek z krewnych tego podupadłego obywatela, którego majątek wystawiono na licytację". 4) „Na skutek takiej tendencyjnej polityki pożyczki, wydawane przez Tow. kred. ziemsk., przewyższają istotną wartość majątków". 5) „Prasa polska nie waha się występować publicznie przeciw takiemu cynicznemu, bezceremonjalnemu porządkowi prowadzenia interesów, jaki, na nieszczęście, przyswoiło sobie normalne Tow. kred". 6) „Należałoby wybory skasować... i wszystkich radzców zastąpić osobami mianowanemi przez rząd... które nie należą do tej kliki „wzajemnej adoracji". 7) „Osobom tym poruczyć jako obowiązek... utworzenie z niego (Towarzystwa) poważnej instytucji, działającej nie z pobudek kumostwa, lecz sprawiedliwości". (*D. n.*)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W. Z., prenumeratorowi.*— O ile wiemy, polowanie na zające w tym roku rozpoczyna się d. 13-go września.

— *Panu Stanisławowi.* — Toruń, Bydgoszcz, Piła i Kiestrzyń. Można jechać przez Toruń na Poznań.

— *Słownik.* — Słownik F. A. Potockiego dotąd miał tylko jedno wydanie. Składa się z dwóch oddzielnych części: polsko-russkiej i russko-polskiej. Literatura nasza posiada trzy słowniki języka polskiego. Najobszerniej rzecz tę opracował znakomity filolog, Samuel Bogumił Linde, którego „Słownik języka polskiego" miał dwa wydania: pierwsze w r. 1807—14, drugie zaś wyszło staraniem zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie 1854—61. Każde z tych wydań kosztuje obecnie około rs. 20. W r. 1861-ym księgarz Maurycy Orgelbrand do podręcznego użytku wydał w Wilnie „Słownik języka polskiego", którego redakcją zajmowali się ówcześni uczeni, a mianowicie: A. Zdanowicz, Br. Trentowski, M. Bohusz-Szyszka, W. Tomaszewicz, J. Filipowicz, F. Czepieliński i W. Korotyński. Słownik Orgelbranda jest dziś na wyczerpaniu, kosztuje rs. 6. Wreszcie w r. 1866-ym Erazm Rykaczewski, nakładem Eustachego Januszkiewicza, wydał w Berlinie u Behra „Słownik języka polskiego według Lindego i innych nowszych źródeł opracowany", cena rs. 3. Do podręcznego użytku oba ostatnie słowniki najzupełniej wystarczają, lepszym jednak jest „Słownik" Orgelbranda, oprócz bowiem dawnej, zawiera i nową nomenklaturę, a przytem podaje mitologję plemion słowiańskich. Ilustrowanego planu m. Warszawy dotąd nie mamy.

— *Panu Henrykowi Pobóg M.*— Żałujemy mocno, iż nie możemy sz. panu dać rady skutecznej. O spadku miljonowym, pozostałym po Kuczewskim, nie mamy żadnych szczegółów, wiadomość tę zaczerpnęliśmy z dzienników odeskich i na ich odpowiedzialność podaliśmy w naszem piśmie. Nie chcemy przesądzać, ale zdaje nam się, iż cały ten spadek wygląda na... bańkę mydlaną.

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały pomyślniej, zapowiadały bowiem 211.25 i 211.75 na wrzesień r. b., co się równa kursom 47.32½ i 47.20 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.72 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty bardzo drogim kursem 47.75 (odpowiadającym kursowi 209.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz wobec lepszych taksacyj i braku pieniędzy na targu obniżyło tę cenę niebawem do 47.57½ (t. j. 210.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 17½ kop. i 27½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 47.77½, w końcu września r. b. po 47.80 i 47.65, z terminem jednomiesięcznym po 47.72½, oraz zamieniano dostawy końcomiesięczne na listopadowe, z dopłatą do pierwszych 10 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.75, 47.72½, 47.70, 47.67½, 47.65, 47.62½, 47.60 i 47.57½. **Londyn** krótki bez obrotów. **Paryż krótki** brano po kursie 38.50. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.75, za Londyn krótki 9.66, za Paryż krótki 38.60 i za Wiedeń krótki 77.50.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 5%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji słabej. Za listy likwidacyjne żądano po 97.— i po 96.40, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek wschodnich nie notowano. Pożyczek wewnętrznych IV-ej serji nabyto kilka tysięcy po 93.70 i 93.75, bez określonych żądań.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.— I-ej, III-ej, IV-ej i V-ej serji, oraz po 98.50 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilka tysięcy II-ej serji po 100.30, jak utrzymuje ceduła, oraz po 99.85 inne serje i po 98.40 i 98.35 kilkanaście 4½% listów w dużych sztukach, po 98.45 kilka tysięcy w drobnych odcinkach, po 98.70 kilka tys. rubli w sztukach po rs. 100.— i rs. 10,000 tychże listów z dostawą w połowie września r. b. po 98.55.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.— I-ej ser., po 101.25 II-ej, III-ej i IV-ej serji, oraz po 100.25 V-ej i VI-ej ser., a wzięto kilka tysięcy najmłodszej serji po 100.10.

Nabyto kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 358.—, przy żądaniu po 361.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.56½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43[3], do 11.46[4] *netto*. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 30-ym sierpnia r. b. — Dostawy w dniu dzisiejszym były ograniczone, usposobienie nie dla wszystkich gatunków ziarna jednakowe. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 300 korcy, ceny pozostały bez zmiany, za wyborową płacono po 6.15—6.20, za białą po 6 rs., za pstrą 5.85. Dowozy żyta wynosiły 600 korcy, przy usposobieniu słabem płacono za wyborowe gatunki po 4.10, za średnie po 3.90—4.05. Owsa ofiarowano 400 korcy, ceny bez zmiany, gatunki przeważnie średnie oddawano po 2.20 do 2.85.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 30-go sierpnia 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wa	— wag.	— wagonów
Owsa	1 „	4 „	5 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	— „	2 „
Kaszy jaglanej	3 „	— „	67 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	2 „
Ryżu	— „	— „	13 „
Pszenicy	— „	— „	— „
Jęczmienia	— „	1 „	3 „
Grochu	— „	— „	— „
Gryki	— „	— „	2 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	— „
Łoju	— „	— „	2 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	1 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	2 „
Żelaza	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	4 wag.	5 wag.	98 wagonów.

Wełna. Na rynku naszym w ostatnich czasach w handlu wełną nie zaszło nic nowego. Na prowincji ruch był cokolwiek żywszy; Sierpcu, Rypinie i Płocku sprzedano na spekulację do Włocławka około 1000 centnarów w cenie 65 i 70 talarów. Komisjonerzy ciechanowscy i handlarze zakupują w Ciechanowcu wełnę różnego pochodzenia.

Z handlu zbożem. Z Charkowa donoszą, iż rolnicy okoliczni, którzy od dłuższego już czasu przyjęli pozycję wyczekującą, licząc na podniesienie się cen, obecnie, po ustanowieniu przez Niemcy nowych ceł na zboże russkie, zaczęli szybko spieniężać swe zapasy. W tych dniach kilka większych majątków sprzedało żyto nowe po 43 kop. za pud.

Cement w dalszym ciągu w usposobieniu mocnem, z powodu wysokiego cła od produktu niemieckiego i syndykatu szląskiego z jednej strony, a braku towaru loco z fabryk krajowych z drugiej. Ceny hurtowe mają prawie wyłącznie charakter nominalny, odbiorcy bowiem więksi otrzymują cement na zasadzie kontraktów poprzednio zawartych. W detalu kosztuje beczka około rs. 5½ do rs. 6 w Warszawie.

Nafta. Towar loco ciągle słabo, przy cenie około 18 kop. za pud w Carycynie bez kosztów. Na dostawę około 8 do 9 kop. drożej. W Warszawie sprzepają po rs. 1.21 franko rezerwoar z akcyzą.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30 sierpnia 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	47.75	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.66	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77,50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.—	—.—
„ „ „ II	101.25	—.—
„ „ „ III	101.25	—.—
„ „ „ IV	101.25	—.—
„ „ „ V	100.25	—.—
„ „ „ VI	100.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.—	—.—
„ „ małe	96.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	—.—	—.—
III „ „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	—.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 80[8]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 196[6]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 157[6]
Od Listów likwidacyjnych kop. 93[9]
Od Obligów m. Warszawy 180[8]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 30 sierpnia 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	585	—
„ „ biała . . .	—	—	6	—
„ „ wyborowa .	—	—	615	620
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	410	—
„ średnie	—	—	300	405
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	220	285
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie

L'URBAINE,

L'URBAINE

działające na mocy NAJWYŻEJ udzielonego pozwolenia z dnia 2-go Czerwca 1889-go r.

GŁÓWNA REPREZENTACJA
na Królestwo Polskie
W WARSZAWIE,
Mazowiecka
9.

Ubezpieczeni otrzymują dodatkowe ulgi **„na wypadek choroby lub niezdolności do pracy,"** na zasadzie których Towarzystwo nie pobiera od ubezpieczonego w czasie obłożnej choroby przypadających składek i wypłaca ¾ ubezpieczonego kapitału niezwłocznie bez względu na termin polisy w razie kalectwa lub niezdolności do pracy, pozostałą zaś ¼ części ubezpieczonej summy Towarzystwo wypłaca w terminie polisy ubezpieczonemu lub jego spadkobiercom. 1653

Poszukuje się **Agentów** w Warszawie na bardzo korzystnych warunkach.

MONOPOL Sala Licytacyjna,

SENATORSKA 28.

Dnia 18 (30) Sierpnia i dni następnych

Pierwsza Licytacja

w bieżącym sezonie.

Oprócz wielu innych przedmiotów, sprzedawać się będzie:

Urządzenie całego stołowego pokoju 80 rs.
Garnitur mebli salonowych 60 rs.
Zegar bronzowy 50 rs.
Biblioteka orzechowa 15 rs.
Dwie lampy bronzowe 5 rs.
Towary łokciowe, Okrycia damskie zupełnie nowe, platery, serwety, obrusy itp.
DLA AMATORÓW: duży wybór obrazów, sztychów, szkiców i t. p.

Niezależnie od licytacji sprzedaż **z wolnej ręki odbywa się codziennie od godziny 9-ej do 8-ej wieczorem.** Początek licytacji **o godz. 12 w południe.** 1650

Cennik drzew, krzewów

i cebul kwiatowych Holenderskich, wysyła franco na każde żądanie

Zakład Ogrodniczy F. BARDET,

Senatorska 35, w Warszawie.

Wszelkie drzewka w doborowym gatunku, ceny przystępne. (Teraźniejsza pora do nadsyłania zapotrzebowań najodpowiedniejsza). 1655

Egzamina wstępne w Nowym Zakładzie Naukowym 6-klasowym

MARJI RAUM

obecnie ***Nowy-Świat Nr 15,*** róg Jerozolimskiej

rozpoczną się d. 1 Września, lekcje 5 Września, zapis pensjonarek i uczennic przychodnich od 24 Sierpnia, między godziną 10—3.—Za zezwoleniem władzy szkolnej, Zakład rozszerza zakres nauk i otwiera w roku bieżącym kl. 5 i 6.

Kierunek Zakładu praktyczny. Prócz zwykłych nauk szkolnych wykład buchalterji, hygieny i pedagogiki. Rysunki oraz wszelkie roboty ręczne podług bardzo obszernego planu pierwszorzędnych szkół zagranicznych. Gimnastyka i śpiew chóralny. Konwersacja niemiecka i francuzka. Cudzoziemki na miejscu. Przyjmują się panienki od lat 7.

Specjalny oddział dla panien, chcących się uczyć wyłącznie robót ręcznych i krawieczyzny. Ceny bardzo przystępne. 1588

Pension de famille

świeżo otworzony, czyli pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, na czas dłuższy lub krótszy na wzór zagranicznych zakładów—poleca Szanownej Publiczności **Marja Warnka.**
MARSZAŁKOWSKA 84. 1620

Fabryka i Magazyn Mebli

Maksymiljana Kalmus,

Grzybowska 37. 1586

WELOCYPEDY

najsłynniejszych angielskich, francuzkich i niemieckich fabryk:

„Humber & Comp. Ltd."
„Premier Cycl Comp. Ltd."
„Hillman, Herbert & Cooper",
„Peugeot Frères,"
„i Seidel & Naumann,"

od rs. 135,

z wszelkiemi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca

Ludwik Hilkner,

Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo Polskie
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5.
(Telefonu № 555),
wprost Uniwersytetu.—Cenniki bezpłatnie.

Ceny najniższe.

1) NB. Na Welocypedach reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych: **Tytuł Mistrza jazdy na Królestwo Polskie** oraz **wszystkie pierwsze nagrody.**

2) **Od Komitetu Towarzystwa Cyklistów w Warszawie,** otrzymałem oficjalne **piśmienne podziękowanie** za dostarczanie najlepszych **Rowerów.** 885r

UWAGA. Na **tegorocznym 100 wiorstowym** wyścigu, między Raszynem a Białobrzegami, przybył **pierwszy do mety,** pan Aleksander Łobanow, zdobywając na rowerze fabryki **Humber & Comp.,** pierwszą nagrodę **Wielki Złoty Medal.**

Rs. 150.

Zaginął pugilares, zawierający gotówką rs. 150, — weksel wystawiony przez p. Ch. Estreicher, na zlecenie p. J. Margolin i żyrowany przez tegoż na rs. 81.67, płatny 26 b. m., kwity zaliczeniowe następujące:

1) Towarzystwo Transportów Nadieżda za № 630332/2707, z d. 17 Lutego b. r. na rs. 270.40.

2) Dr. żel. Nadwiślańskiej stacji miejskiej, za № 2367, z d. 13 Kwietnia, na rs. 105.05.

3) Rossyjskiego Towarzystwa Transportów za № 335741, z d. 19 Marca r. b., na rs. 63, na imię J. Cheyffeca.

4) Rossyjskiego Towarzystwa Transportów za № 335623, z d. 18 Marca, na rs. 74.

Kwit Banku Państwa za № 1011, na zastawione 3 premjówki Banku Szlacheckiego, na imię N. Łukma, na zaciągniętą pożyczkę rs. 480 i różne inne dokumenta.

Stosowne zastrzeżenia poczynione zostały.

Znalazca zechce odnieść na ulicę Orlą № 10, m. 7, za nagrodą w summie wyżej wymienionej gotówki (Rs. 150). 1648

W Zakładzie Froeblowskim

MARJI WERYHO,

Nowy-Świat 44,

zajęcia ***rozpoczną się d. 2-go Września,***

Przyjmowane są także wychowawczynie i pół-pensjonarze. 1657

DYSTYLARNIA PAROWA MARKUS BRAUNA
MARKA FABRYCZNA
W PIOTRKOWIE.

Dla zadosyć uczynienia najwybredniejszym wymaganiom Szanownych Odbiorców, urządziłem w swej Dystylarni, najnowszej konstrukcji, aparaty i filtrację podług ostatnich wymagań techniki. Dzięki tym ulepszeniom otrzymuję spirytus niebywałej dotychczas czystości i doskonałości. Spirytus winny № 4 i alkochol № 4 zalecam prócz do użytku domowego, dla celów leczniczych i chemicznych. Uprasza się o zwrócenie uwagi na markę fabryczną. Próbki i cenniki fabryka wysyła bezpłatnie. Dla aptek i laboratorjów ceny hurtowe.

Markus Braun,

Dystylarnia Parowa

1417 w Piotrkowie.

WELOCYPEDY.

najlepszych angielskich fabryk:

Rudge Cycle Company i Lion Cycle,

z wszelkiemi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca

od rs. 180.

JAN HILKNER.

Reprezentant na Królestwo Polskie
Warszawa, **Nowo-Miodowa 2.**
Ceny najniższe.
Cenniki bezpłatnie.

NB. 14 Lutego r. b. w Paryżu Terront **w 42 godzinach** przejechał **wiorst 937½.** 22 Lutego r. 1893 w Paryżu Beconnet, otrzymał **zwycięztwo w wyścigu wszechświatowym,** przebiegłszy **w 6 godzinach mil ang. 116 (wiorst 174).** 920r

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności wobecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial", po cenach fabrycznych, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5;—TELEFONU № 772.
oraz w sklepach „Merkury". 8r

EAU DE COLOGNE
SUPÉRIEURE
RAFRAICHISSANTE.
PRÉCIEUSE
POUR
LA TOILETTE
BROCARD & CIE
ВЫСШІЙ СОРТЪ
ОДЕКОЛОНЪ
БРОКАРЪ

Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy,** wysela je **za zaliczeniem pocztowem.** 4r







Poleca się

najlepszy krochmal ryżowy

„IMPERIAL"

z fabryki **L. Kleimana & A. Juliusa w Odessie**, który w zupełności zastępuje najlepsze **krochmale zagraniczne**, cieszy się coraz większem uznaniem i zbytem w zastowaniu do potrzeb fabryk i domowego użytku.

Wyłączna sprzedaż i główny skład

u ***WALENTEGO KRONENBERG,***

Królewska 18. Telefonu 534. 1553

Buchalter-Korespondent,

władający gruntownie językami: polskim, russkim i niemieckim, otrzyma posadę z d. 1 Października.

Oferty pod „Buchalter-Korespondent" przyjmuje Kurjer Warszawski. 1641

BUŁKA

mielona czysta, pud po rs. 1 kop. 50, wiadomość Śliska Nr 55. 1529

Kajety, Tornistry, Rajsbrety,

i inne towary na zapis szkolny

Najtaniej poleca

RUBIN

ulica **LESZNO № 1**, róg Rymarskiej. 1634

Fine Champagne

COGNAC

Fine Champagne

IMPORTÉ DE FRANCE

№ 152 ★
№ 153 ★★
№ 154 ★★★
№ 155
№ 156
№ 157
№ 158
№ 160

Sprowadzany z Francji przez Towarzystwo Najwyżej zatwierdzone

BEKMAN I K°.

w St.-Petersburgu.

Do nabycia we wszystkich Handlach Win w Cesarstwie. 941r

Magazyn Czapek Kazimierza Konińskiego

w Warszawie, **69, Nowy-Świat 69**; wprost Kopernika, poleca w wielkim wyborze

CZAPKI

dla **uczniów gimnazyj**, wszelkich **szkół rządowych i prywatnych**, dla **pp. studentów uniwersytetu i weterynarji**—oraz **dla pp. wojskowych i urzędników władz cywilnych.** 1609

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Hurtowy Skład Olejów i Smarów

Walentego Kronenberg,

poleca:

Oliwy drzewne, Oleje roślinne i mineralne oraz wszelkie **tłuszcze i smary do maszyn**, jako też: **łój, żywicę, pokost, terpentynę, potaż, sodę, boraks, chlorek wapna, naftę i benzynę.**

Sprzedaż hurtowa uskuteczniа się w Kantorze przy ul. KRÓLEWSKIEJ Nr 18, telefonu Nr 534. Skład przy ul. Miedzianej Nr 4, telefonu Nr 174. 1554

OWOCE

taniej niż na straganach.—***Chmielna 13, mieszk. 11.*** 1639

Mosiężne utensylja do oświetlania gazowego.

Regulatory gazowe systemu **Schäffer & Oehlmann.**
Palniki gazowe różnych systemów.

Hurtowa sprzedaż i obfity skład u firmy

H. SOMYA,

Dom Handlowy i Biuro Techniczne

1320 ***w Warszawie, Bracka 25.***

Filtry Bühringa,

z których korzysta obecnie przeszło 200,000 rodzin w Paryżu, Londynie, Berlinie, Hamburgu, Wrocławiu, Bremie, Petersburgu, Rydze i w innych miastach, dostarczają zdrową i czystą wodę, przefiltrowaną czterokrotnie przed samem jej użyciem.

Za opłatą roczną rs. 6, w dwóch ratach z góry, abonamenci otrzymują do swojej kuchni filtry Bühringa, które oczyszczane bywają kilkakrotnie i utrzymywane w należytym stanie. Woda płynie bystro, strumieniem i wystarcza nie tylko do picia, ale aż nadto do gotowania, prania i do kąpieli.

Za przykręcenie filtru płaci się rs. 1—jednorazowo.

Zamówienia przyjmuje na ulicy Złotej 34. 1570

Warszawskie Przedsiębiorstwo Filtrów Bühringa.

Żarowe lampy gazowe D-ra Auera

Przywilej Dep. Przem. i Handlu № 13930.

Oszczędność 50% gazu przy 4 razy silniejszem świetle.

Z powodu nadchodzącego sezonu i napływu zamówień, dla uniknięcia opóźnienia, upraszamy Sz. Reflektantów o wczesne zamawiania lamp powyższego systemu.

Tylko lampy u nas nabyte i przez nas zakładane są oryginalne, do podrabianych zaś lamp nie udziełamy żarowych koszulek,

Zamówienia przyjmuje Biuro Centralne i tylko specjalnie upoważnieni agenci.

Biuro Centralne Sprzedaży

Żarowych lamp gazowych D-ra Auera

143. MARSZAŁKOWSKA 143.

Telefonu 747.

Uwaga. Broszurę Prof. Renka, Dyrektora Inst. Hygien. przy Uniw. w Halli, o zaletach światła D-ra Auera pod względem hygienicznym i ekonomicznym oraz cennik wysełamy **gratis i franco.** 1559

Warszawski Fabryczny Skład

J. Pesielnika, 1511

przeniesiony z ulicy Orlej Nr 4, na

Elektoralną Nr 20.

Poleca świeży transport berlińskich, majolikowych i kwadratelowych piecy.

W szkole jedno - klasòwej ogólnej

Eweliny Sancewicz,

Zielna № 21.

Lekcje rozpoczną się dnia **2-go Września.** 1616

Jest do wydzierżawienia

MŁYN

walcowy turbinowy.

Wiadomość w Administracji Dóbr Willanowskich. 1514

Nauka i wychowanie.

Angielskiego języka udziela H. Berger, anglik, z dyplomem, autor „Łatwej metody." Sienna № 18, m. № 21. 28230

Adres: Francuzka świeżo przybyła z muzyką, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka № 15. 28303

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 27364

Angielki, francuzki, niemki młode szukają posad. Mazowiecka 11, biuro pedagogiczne Dąbrowskiej. 28007

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 27808

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 28201

Bardzo przystępnie udzielam konwersacji russkiej, niemieckiej, francuzkiej i angielskiej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Lingwista." 28281

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj. Hoża 32—18. 27027

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 28060

Nauka. Zakład (pensjonat) około Wiednia, przyjmuje tylko chłopców z dobrych rodzin. Skutki egzaminu świetne, referencje w Warszawie, adresować: Tzwergier Baden przez Wiedeń. 28251

Nauczycielka, posiadająca język polski, francuzki, niemiecki, wszystkie z konwersacją, oraz muzykę wyższą, poszukuje lekcyj, może być za obiady. Piękna 36, mieszk. 11, od 10—12, od 6—8. 28271

Nauczycielka z wyższym patentem, udziela lekcyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Poważne rekomendacje. Solna № 9, mieszkania № 2. 28255

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent konserwatorjum, poszukuje lekcyj za obiady lub opłatę. Wspólna 32—14. 28280

Nauczycielka, uczennica Michałowskiego udziela lekcyj muzyki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Konserwatystka." 28299

Niemieckiego języka udziela z konwersacją Reussner, autor najnowszych podręczników naukowych. Złota 6. 28346

Nauczyciel matematyki, posiadający świadectwo nauczyciela domowego, szuka lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 47, u stróża, lub mieszk. 16. 28363

Nauczycielka, posiadająca patent, udziela lekcyj gry na fortepianie, oraz przygotowuje do konserwatorjum, Świętokrzyska 27, mieszkania 14. 28360

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym przygotowuje do szkół, udziela początków. Złota 24, m. 37. 27692

Nauczycielka z wyższym patentem matematycznym, poszukuje lekcyj, oraz korepetycyj. Solna 8, m. 14. 27974

Nauczyciel szkolny Kaczorowski, udziela lekcje. Szpitalna 3, m. 3. 27399

Pomieszczenie u b. przełożonej zakładu naukowego, dla panien pragnących uczyć się różnych robót kobiecych. Hoża 13, mieszkania 22. 28199

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, korepetycje, kowersacja, rs. 15 miesięcznie. Złota 24, m. 9. 28327

Potrzebny korepetytor do ucznia wstępnej klasy, za rs. 4 m. Ordynacka 8, m. 13. 28296

Potrzebną jest nauczycielka mająca pozwolenie władzy, do udzielania lekcyj języka francuzkiego na pensji. Praga, Moskiewska 12, mieszkania 14. 28316

Potrzebną jest niemka do 2-ga dzieci—za obiady, lub za oddzielny pokój, na przychodnią. Pańska № 99. 28295

Pół ceny dla niezamożnych, jeszcze raz, za kursa rzemiosł. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. Przy szkole jest pracownia sukien i kapeluszy. 26530

Stancja dla uczniów gimnazjum IV-go. Poszukuje się dzieci starannie wychowanych, mówiących językami. Wilcza 28, m. 7, od 10 do 3-ej. 28242

Stancja dla uczni, u nauczyciela kilku miejscowych zakładów naukowych. Żórawia 23, mieszkania 26. 28250

Student, kończący wydział lekarski, poszukuje korepetycyj za stół i mieszkanie. Chmielna 28, m. 15. 26915

Stancja dla uczni szkół prywatnych, w blizkości tychże zakładów. Ulica Zielna 13—5. 27736

Stancja dla uczniów ze wszelkiemi wygodami, opieką rodzicielską i konwersacją języków. Piękna 34, m. 9. 27316

Szkoła filologiczna 4-klasowa, z klasą wstępną i pensjonatem Florjana Łagowskiego, Smolna 14. Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów i pesjonarzy na rok szkolny 1893/4 rozpoczął się z dniem 12-ym (24-ym) sierpnia. Zamówienia co do pomieszczenia uczniów na pensjonat przyjmują się codziennie w szkole. 28188

Uczennica konserwatorjum udziela muzyki, w domu i na mieście. Zielna 32—9. 28106

Upoważniona od władzy wdowa po urzędniku, przyjmuje uczennice na stół i stancję z gimnazjum 2-go, przy ulicy Nowo-Wielkiej № 13 d., mieszkania 14. Przyczem zapewnia się troskliwa opieka, oraz pomoc w naukach. 28224

W zakładzie froeblowskim Matyldy Zawrockiej, Elektoralna № 30. Zajęcia rozpoczną się 1-go września. 28322

W Łodzi biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Zielona 5, ma do umieszczenia nauczycielki z wyższym patentem, władające obcemi językami i z wyższą muzyką, oraz freblówki i bony polki, francuzki, niemki. 2117r

Doniesienia osobiste.

List dla Gwiazdki wysłany od Blondyna M. W. 28306

List dla Gwiazdki na poczcie. 28312

„Pracowitemu" list wysłała Łódź Wiśl. 2161r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 26309

A) Miejsca kasjera, inkasenta, magazyniera lub t. p. poszukuje człowiek z poważną kaucją i najlepszemi referencjami. Długa 20, m. 9. 27787

Gospodynie wiejskie i miejskie uzdolnione, ekspedjentki do sklepów, kasjerki, krojczynie, polecają Wasilewski i S-ka, Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 27075

Kucharka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Żabia № 3, mieszkania 27, w podwórzu na lewo, 1-sze piętro. 28275

Kasjerka doświadczona poszukuje miejsca zaraz. Łaskawe oferty upraszam składać w Kurjerze pod J. C. 28340

Litograf rysownik, uzdolniony w robotach kredowych, piórowych, chromo oraz rylcem i trawieniem, który pracował poprzednio w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, poszukuje miejsca stałego w Warszawie.— Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego, Łódź, J. S. 2160r

Lekarz wolnopraktykujący poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość: Ryki przez Iwangród, w aptece Brandta. 28257

Majster kowalski z kilkunastoletnią praktyką jako taki w b. fabryce Tow. Akc. Warszawskiej fabryki machin, poszukuje podobnego zajęcia. Wiadomość w Warszawie przy ul. Rozbrat № 4, mieszkania № 1. 28248

Mężatka w średnim wieku, znająca się na kuchni, praniu i szyciu, pragnie przyjąć miejsce gospodyni. Ul. Marszałkowska, w sklepie wód mineralnych, № 91. 28288

Osoba dobrze wychowana poszukuje zajęcia przy chorych lub dzieciach; obowiązki połobne pełniła gerliwie, za co ma chlubne świadectwa. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 80, mieszkania 15. 28374

Ogrodnik kawaler oraz chmielarz i pszczelarz, posiadający chlubne świadectwa, z gruntowną znajomością w każdej gałęzi ogrodnictwa, poszukuje posady w każdym czasie, Adres: Pańska 68, mieszkania 14, „Ogrodnikowi." 28269

Poszukuję godzinnego zajęcia się dziećmi, szycia w domu lub przychodnią. Żórawia 11—15. 28253

Poszukuję rządztwa domu za mieszkanie.— Oferty przyjmuję: Nowy-Zjazd № 3, mieszkania 57. 28260

Panienka 18-letnia, z porządnego domu, szuka miejsca w sklepie. Wilcza 72, mieszkania 26. 2147r

Podmajstrzy ciesielski, w sile wieku, który praktykował za granicą i tamże był podmajstrzym, prowadzący roboty podług planu, wiązankową i schodową robotę, szuka odpowiedniego i stałego miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „W. B." 28015

Student prawa poszukuje zajęcia. Hoża 21, m. 11. 27886

Uczeń z trzyletnią praktyką i dobrem świadectwem poszukuje miejsca do składu aptecznego. Oferty proszę nadsyłać: Radom poste-restante dla „F. R. 17." 27810

Uczeń 5-ej klasy gimnazjum filologicznego poszukuje za udzielanie korepetycyj lub przygotowanie do szkół kondycji za mieszkanie i życie w Warszawie lub na Pradze. Oferty składać w administracji Kurjera pod lit. „F. M." 27922

Uczeń aptekarski z kilkoletnią praktyką poszukuje kondycji. Żórawia 27, m. 9. 28366

Wdowa młoda, inteligentna, poszukuje miejsca gospodyni. Piwna 17, m. 7. 28349

Zdolny buchalter poszukuje zajęcia wieczornego. Oferty dla S. K. przyjmuje Kurjer Warszawski. 27436

b) Zaofiarowane.

Chłopcy od lat 15 potrzebni są zaraz do fabryki luster. Nalewki № 17. 28282

Chłopcy, dziewczęta potrzebni do fabryki. Wiadomość: Nowolipki 31, m. 2. 28276

Drukarz potrzebny zaraz do pedałówki.— Drukarnia E. Kędzierskiej, ul. Miodowa № 12. 28249

Do rektyfikacji z kontrolą zegarową, bez fabrykacji słodkich wódek, potrzebny dystylator, kawaler. Zgłaszać się należy do domu bankowego X. Radziszewski, w Warszawie, hotel Europejski. 28006

Do cegielni większej przy Płocku potrzebny będzie wykwalifikowany majster strycharski, zaopatrzony dobremi rekomendacjami. Wiadomość u właściciela na miejscu, Blumberg, w Płocku. 27569

Izraelitki w średnim wieku, inteligentnej, z dobremi rekomendacjami, poszukuje się do zarządu domem i zajęcia się trojgiem dzieci.— Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi sub „S. S." 2142r

Kucharka dobra, młoda, schludna, potrzebna zaraz; może być przychodnia. Marszałkowska 111, mieszk. 4, front. 28297

Kasjer z kaucją 500 rubli potrzebny zaraz z pensją miesięczną 40 rubli i 40 rubli dochodu. Wiadomość w cukierni Wodzyńskiego, róg ulicy Miodowej i Długiej, od godz. 11 do 1-ej i od 4 do 6-ej. 28062

Na wyjazd do Libawy potrzebna starsza panna do kroju okryć, kompletnie uzdolniona, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość u J. Michelson, Długa № 39. 28065

Potrzebna sklepowa zaraz, umiejąca znaczyć, a także potrzebna krawcowa do matinek, szlafroków, bluzek oraz szwaczka do koszul damskich. Marszałkowska 98, magazyn bielizny. 2157r

Potrzebna uzdolniona maszynistka do bielizny. Kościelna № 9, m. 1. 28289

Potrzebne maszynistki i podręczne do drobiazgów mężkich. Podwale № 14, mieszkania 11. 28286

Potrzebne panny do staników i podręczne. Dzika 20, m. 42. 28284

Potrzebne panny zręczne i pracowite do pakowania towaru w fabryce Fischer i S-ka, za rogatką Jerozolimską. 28379

Potrzebny zaraz zdolny lakiernik, który się zna na mazerowaniu; stałe zajęcie i dobre wynagrodzenie. Piękna № 30. 28380

Potrzebne maszynistki i podręczne, wynagrodzenie dobre, robota stała. Dobra 49, m. 49. 28265

Potrzeba czeladzi stolarskich zdolnych 15-tu na krzesła. Wiadomość: ulica Dzielna № 11. 28264

Pończoszarka uzdolniona potrzebna zaraz blisko Warszawy. Wiadomość: Wspólna 5, m. 9, między 8 a 10-tą zrana. 28263

Potrzebni uczniowie do tapicera. Nowogrodzka 18. 28261

Potrzebne panny zdolne do sukien i staników. Wiadomość: Królewska № 45, mieszkania № 6. 28245

Potrzebna jest panna podręczna do krawieczyzny. Freta 45, mieszk. 3. 28239

Potrzebna niemka młoda do szycia. Tłomackie 8, na dole. 28231

Potrzebne zaraz panny do maszyn pończoszniczych, robót wełnianych. Ciepła 17, mieszkania 41. 28235

Potrzeba kilka panien do fabryki torebek.— Ulica Długa № 27. 28228

Potrzebne podręczne do bielizny, specjalnie do kołnierzyków; pensja do 18 rubli miesięcznie. Tamże potrzebne dziurkarki. Chłodna 32, mieszkania 15a. 28338

Potrzebny uczeń lub panna do pracowni artystyczno-malarskiej J. Ustupskiego, Królewska 31. 28332

Potrzebny uczeń do kuśnierza od lat 15.— Krak.-Przedm. № 21. 28336

Potrzebny chłopiec do sklepu kolonjalnego. Praga, Targowa № 32/150 b. 28301

Potrzebne są uzdolnione staniczarki, spódniczarki, podręczne i do nauki. Królewska 49, pracownia Ryffert. 28328

Potrzebna panna zdolna do szycia sukien. Nowy-Świat № 39, m. 7, 3-ie piętro. 28309

Potrzebna zdolna maszynistka do pończoch. Chmielna 47, m. 14. 28307

Panny do krawieczczyzny potrzebne. Ulica Grzybowska № 8, mieszk. 22. 28376

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny damskiej i do drobiazgów. Dziewczynki do nauki przyjmują się. Aleksandrja № 14 (na Sewerynowie), mieszk. 21. 28371

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 28361

Potrzebne są panny do haftów ręcznych, do haftów maszynowych, do bielizny. Pracownia L. Strońskiej, Grzybowska 29, mieszkania 5. 28356

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczne. Niecała № 12, m. 15. 28345

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Chmielna № 27, m. 14. 28342

Potrzebne panny pracowite i zręczne do pakowania towaru w fabryce Fischer i S-ka, za rogatką Jerozolimską. 28372

Potrzebna bona niemka do russkiego domu. Ulica Dzika № 19. 28063

Potrzebni: panna i chłopiec do pudełek.— Plac Warecki 2, m. 11. 28055

Potrzebny chłopiec do stolarza. Nowy-Świat 8, w lewej oficynie. 2154r

Potrzebne są maszynistki do pończoch. Złota 26, mieszkania 24. 28187

Potrzebny uczeń na przychodniego do szewca. Koźla № 7, m. 13. 27779

Rządca domu wykwalifikowany, samodzielny, potrzebny zaraz. Pensja 15 rs. miesięcznie i pokój. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pensja." 28362

Subjekt potrzebny zaraz do handlu win firmy F. Wyszomirski, z pensją podług zdolności i wymagania. Pierwszeństwo będą mieć subjekci ze solidnych firm warszawskich. Zgoda № 1, róg Chmielnej, od 3 do 7-ej po południu. 28212

Uczeń aptekarski zaraz potrzebny, pierwszeństwo obeznanym z ekspedycją. Wiadomość: Łomazy przez Białą Siedlecką, aptekarz Sikorski. 27807

Uczeń potrzebny i młody parobczak do składu win. Elektoralna 28. 28268

Uczeń inteligentny potrzebny na przychodniego za wynagrodzeniem. Skład papieru, Nowy-Świat 43. 28252

Uczeń potrzebny do sklepu optycznego J. Miller. Nowy-Świat 7. 28195

Uczeń porządnej rodziny potrzebny do składu win Braci Kempner, Długa № 5. 28246

W pracowni bielizny Gawrońskiego i Knaflewskiego, dawniej A. W. Wilczewskiego, Nowy-Świat 57, potrzebne do koszul mężkich zdolne podręczne, dziurkarki oraz uczennice zaraz płatne. 28368

Kupno i sprzedaż.

A) Meble tanio. Umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne duże z konsolami oraz inne meble, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 27255

Ariston zagraniczny, bardzo dobry, nut 38, sprzedam tanio. Stare-Miasto 32, drugie piętro, front, mieszkania № 6. 28388

A) Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, sprzedaje tanio Koperski. Ulica Elektoralna 45. 26513

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 26219

Adres najświeższych materyj na suknie damskie, okrycia. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2146r

A) Pluszem kryty czarny garnitur mebli oraz gobelinowy czarny damski, także gabinetowe i buduarowe garnitury sprzedam bardzo tanio. Elektoralna № 21, m. 1. 28319

A) Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 28209

Do siewu w Woli Trembskiej, p. Kutno, żyto zeelandzkie, szwedzkie, kampińskie, czeskie po rs. 5 kop. 50 korzec franco stacja dr. żel. Pniewo lub Kutno. Pszenica zeelandzka, szwedzka, kujawska, kostromska po rs. 7 kop. 50, ze specjalnej selekcyjnej hodowli. 26360

Dubeltówkę nową Lefosze tanio sprzedam. Marszałkowska 111, mieszkania 4. 28298

Do sprzedania wszelkiego rodzaju przedmioty, jako to: meble stare i nowe, antyki, dywany, bronzy, lampy, kandelabry i t. p. przyjmuje Kaucjonowane Warszawskie Biuro Komisowe i Ogłoszeń (Ungra). Krakowskie-Przedmieście 9, 1-sze piętro, róg Królewskiej. 26985

Faeton nowy, elegancki, do sprzedania. Żelazna 55, stróż wskaże. 27864

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony z fordeklem, Viktorja i zwyczajny, perelotkę na gumach, amerykan, bryczkę. 28026

Fabryka waty i pracownia kołder oraz kołdry gotowe od rs. 3.50. Ulica Bednarska № 21. 27826

Fortepian Maxa, $6^{1}/_{2}$ oktaw, do sprzedania b. tanio. Długa № 12, w restauracji. 28244

Fortepian czarny palisandrowy, 7 oktaw, w dobrym stanie, do sprzedania. Obejrzeć można od godziny 12 do 6-ej wieczorem, Chmielna 10, mieszkania 12. 28321

Faeton Wiktorja mało używany, elegancki, do sprzedania. Dzika № 76, przy rogatce powązkowskiej. 28181

Garnitur czarny pluszem kryty, garniturek, otomany bardzo tanio. Nowy - Świat 27, stróż wskaże. 28097

Gruszki na pudy, funty, po niskich cenach poleca skład owoców, Chmielna 26. 26997

Gorczycę w ziarnie dobrą mający do sprzedania panowie obywatele ziemscy, raczą się zgłosić: Warszawa, Nowolipie 17, mieszkania 42. 28279

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, lustra, gzymsy. Pańska 29. 28344

Garnitur, szesłong, otomanę sprsedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 28378

Hebiarki do heblowania drzewa, niewielkich rozmiarów, zastosowanej do motoru, poszukuje się do nabycia. Wiadomość w kantorze zakładów S. Orgelbranda Synów, Krakowskie-Przedmieście № 66. 27828

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Kupię niedrogo ładne portjery gabinetowe 3—4 par. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Portjera." 28278

Kasy ogniotrwałe solidnej roboty, ceny niskie, poleca fabryka Matyskiewicza, Chłodna 40, Warszawa. 28329

Kupię fortepian krajowy lub zagraniczny do 300 rs. Ulica Chmielna 45, m. 9. 28364

„Królewny" gruszki na kompoty i konfitury nadeszły do owocarni, ulica Chmielna 26. 28285

Kocioł parowy o sile 25-iu koni. w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Piękna № 23, mieszkania № 3. 27825

Kasa ogniotrwała używana Bothego do sprzedania. Marszałkowska 125, Sikorski. 28023

Lando, amerykan, platforemkę, konia, pianino amerykańskie sprzedam. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 26456

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 27719

Meble. Garnitur czarny, salonowy, garnitur za rs. 38, otomana piękna 18. Widok 22, m. 24. 28021

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 28177

Miodosytnia Wysockiego, Podwale № 25, kupuje surowy miód. 28054

Masło dworskie świeże może być dostarczane tygodniowo w znacznej ilości. Bliższą informację udzieli kancelarja hr. Zamoyskich, Rymarska 8. 27618

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 27771

Mebli garnitur krytych, otomana, szafa, stolik do kart, stół jadalny tanio. Solna 8, mieszkania 14. 27978

Marek pocztowych dla zbieraczy wybór.— Ul. Miodowa № 7, dystrybucja „Antoniego." 27987

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono do sprzedania u rządcy domu, Krucza 10. 25892

Meble: garnitury gabinetowe od 35 rubli, Otomana 23, Szeslong 17, Garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77 Wodzyński. 28027

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na dole. 28359

Maszyną do szycia kapeluszy słomkowych systemu amerykańskiego, tanio do sprzedania. 59 Nowy-Świat, m. 32. 28350

Meble salonowe, otomana do sprzedania tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 28234

Meble używane jutą kryte, kufer podróżny, rolety do sprzedania. Hoża 13—1. 28305

Mebli trzy garnitury używane do sprzedania za bezcen w zakładzie tapicersko-dekoracyjnym Myszkowskiego, Świętokrzyzka 8.— Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki po cenach bardzo niskich. 28381

Mebli garnitur gabinetowy mało używany sprzedam tanio. Nowy-Świat 61, mieszkania 18. Tamże do sprzedania maszyna do szycia. 28382

Na wypłatę! Daję na wypłatę od rs. 10 do 100: płótna wyborowe, kaszmiry, materjały wełniane, chustki, firanki, chodniki, dywany, perkale oraz wszelkie towary łokciowe po cenach zniżonych. Ch. R. Lindwasser, Żelazna Brama, w Gościnnym Dworze № 77 i 78, pod „Gwiazdą." 27959

Otomana ładna, wschodnia, urzędowej roboty, do sprzedania. Marszałkowska 115, mieszkania 10. 28367

Od 9 do 11-ej i od 3 do 5-ej do sprzedania garnitur mebli czarnych z lustrem, stolikiem do kart i portjerą. Trębacka № 3, mieszkania 2. 27998

Pianino piękne, otomana urzędowa, krzesełka, stolik. Elektoralna 51, m. 3. 27948

Pończosznicza maszyna № 13 do sprzedania. Marszałkowska № 97, m. 13. 28326

Poszukuję fortepianu siedmiooktawowego lub pianina. Plac św. Aleksandra 16. 28143

Rotunda lisami podbita, kołnierz bobrowy kamczatski tanio do sprzedania u W-go Korzyckiego, Bielańska 15, w godzinach przedpołudniowych. 28291

Rower angielski bardzo mało używany, gumy dęte, z latarką, dzwonkiem i podstawką, za rs. 120. Wiadomość u stróża, ulica Sienna № 30. 28369

Rower Humber pneumatyczny Dunlop 93 nowy, najlepszy, szosowy, tanio do sprzedania. Miodowa № 1, sklep noży Bieńkowskiego. 28147

Szkolne książki używane, marki pocztowe skupuje, sprzedaje księgarnia, ulica Ordynacka 14. 27470

Sprzedam fortepian 120, dwa szeslongi 25, komodę 4, dwa łóżka 10. Złota 16, mieszkania 7. 27660

Siano. Do sprzedania 15,000 pudów siana i potrawu w najlepszym gatunku. Adres dla listów: Kock, gub. siedlecka; telegraf w Krzywdsie, stacja kolei nadwiślańskiej. Dojeżdża się do stacji kolei „Iwangród", majątek Blizocin. W. Kuszell. 28373

Sprzedam szafy, łóżka, stoły. Pańska 18, m. 18, u stolarza. 28258

Ważne na czasie. Jest do sprzedania bardzo tanio mundurek szkoły realnej na lat 12, Wiadomość: ulica Długa № 40, stróż wskaże. 28259

Tokarnia mała do galanterji do sprzedania. Ordynacka № 14, u szczotkarza. 28335

Z powodu śmierci żony maszyna Singera do sprzedania za bezcen. Sosnowa № 5. 28238

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład sprzedam za cenę kosztu.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Konradowi." 28010

Do sprzedania sklep spożywczy za przystępną cenę. Żórawia № 4. 27588

Dobra ziemskie w gubernji warszawskiej, lubelskiej, siedleckiej, suwałkskiej, płockiej, kaliskiej sprzedam, zamienię oraz domy w Warszawie na 10%. Kapitały do lokacji na 6%. Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, mieszkania 15, od 8—10-ej i 4—6-ej. 26898

Do sprzedania dom w najlepszej części miasta, przy kolei wiedeńskiej. Szacunek rs. 62,000. Wiadomość: Nowy-Świat 62, mieszkania 38, od godz. 1—4-ej po południu. 2158r

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu wyjazdu. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 2156r

Dom z placem, zabudowaniami, mogący służyć na fabrykę, do sprzedania przy ul. Rozbrat № 4. Wiadomość na miejscu. 28247

Interes przemysłowy, dający dostatnie utrzymanie rodzinie, do odstąpienia za 4,000 rs. Wiadomość: Żórawia № 19, mieszkania 21, od 1 do 3-ej. 27274

Jest do zbycia sklep spożywczo-kolonjalny z dystrybucją. Ulica Żórawia № 29. 27794

Kupię mająteczek od 3-ch do 6-ciu włók, w dobrej glebie.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski, pod lit. O. N. 28153

Kawiarnię i bilard oddam w administrację lub sprzedam. Piwna 13, stróż. 28365

Magle do sprzedania. Ulica Nowolipki № 27. 28290

Magle do sprzedania oraz potrzebny lokal na magle. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 34. 28293

Magle do sprzedania. Róg Marszałkowskiej i Mokotowskiej № 12. 28320

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Chłodna № 64. Wiadomość na miejscu. 28314

Okazja! Spożywczo-dystrybucyjny sklep, dający utrzymanie rodzinie, można sprawdzić. Wiadomość: Senatorska 10, sklep tabaczny. 28353

Odstąpię dzierżawę włók 14, w gubernji radomskiej, w której mieszkam lat 26, z inwentarzem i całym sprzętem. Wiadomość: Chmielna 64, m. 25, od 4 do 6-ej. Bez pośrednictwa. 28377

Pralnia do sprzedania. Ul. Pańska № 54. 28315

Poszukuję kupna apteki z obrotem 2—3,000. Oferty z oznaczeniem szacunku przyjmuje Kurjer pod „Szacunek." 26894

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wspólna № 28. 27956

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu słabości. Sienna 22. 26890

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania. Chmielna 50. 28339

Sklep spożywczy, egzystujący lat 30, do sprzedania, mieszkanie frontowe. Wielka № 37. 28302

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 65. 28220

Sprzedam sklep spożywczy za rubli srebrem sto, targ dzienny od 9 do 11 rubli, komorne 10 rubli miesięcznie, mieszkanie wygodne. Sprzedaję z powodu słabości. Dowiedzieć się można o tym sklepie: Twarda № 46, wejście sienią, m. 15, lub stróż wskaże. 28323

Sklep sprzedaję bardzo tanio. Pawia № 68. 28229

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 45. 28324

Sklep spożywczy, egzystujący lat 20 w pobliżu fabryk, jest do sprzedania z powodu starości właścicielki. Stawki 55. 28318

Sprzedam pralnię tanio. Piwna № 7. 28317

Sklep tabaczno-piśmienny z wyrobioną klijentelą, do sprzedania.—Leszno 28. 28044

Sklepik dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Wiadomość: ulica Podwale № 19, u właściciela restauracji, pana J. Wiązak. 28032

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania przy ulicy Leszno № 55. 28018

Wdowa po wyższym urzędniku, pobierająca roczną emeryturę, dobrego towarzystwa i obejścia, poszukuje mężczyzny lub kobiety z kilkuset rublami. W procencie ofiaruje mieszkanie, całodzienne utrzymanie i gwarancję sumy. Oferty „Rzetelność" przyjmuje Kurjer Warszawski. 28341

Wielkie zabudowania przy ulicy Marszałkowskiej, zdatne na składy lub fabrykę, sprzedam lub wynajmę. Nowy-Świat 12, mieszkania 2. 27442

W mieście powiatowem jest do sprzedania lub wydzierżawienia cukiernia przyzwoicie urządzona. Wiadomość w cukierni W-go Semadeniego. 27616

Ważna wiadomość dla panów piekarzy. Piekarnia do wydzierżawienia w osadzie Czerwińsk, przy ulicy Kościelnej, punkt dobry, cena przystępna, przystań statków; piekarnia od frontu. Po bliższe szczegóły proszę się zgłaszać. ulica Twarda № 52, do stelmacha Konstantego Cegielskiego. 27540

Z powodu zmiany interesu do sprzedania skład farb i mydła. Długa 8. 28262

1,200. Osoba pożyczająca rs. 1,200 w procencie może mieć mieszkanie przy familji (pokój osobny). Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Zamiana." 28334

3,000 rs. potrzebne na pierwszy numer hypoteki, 7%. Oferty składać w Kurjerze „S. M. 40." 28401

5,000 rubli potrzebne na hypotekę nieruchomości, położonej przy pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Niecała 12, mieszkania 21. 28272

Lokale.

A. Wròblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

A. Jeden lub dwa pokoje do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem, dla inteligentnej osoby. Marszałkowska 86—11. 27935

Chłodna 64. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 232. Jeden pokój 96. Zlewy, wodociągi, parter, strona słoneczna. Stajnia, wozownia obszerna 108.—Sklep 156 rs. rocznie. 28370

Do wynajęcia zaraz pokój obszerny, parterowy, widny, przy familji. Na żądanie obiady. Chmielna 14, m. 12. 27841

Duże widne sutereny na warsztaty: stolarski, ślusarski. Hoża 7, u rządcy. 2140r

Daniłowiczowska 7. Lokal na warsztat lub małą fabrykę, do wynajęcia od 1 października. 27908

Do wynajęcia w każdym czasie: lokal frontowy, złożony z 9-u pokojów i kuchni, z czterema wejściami. Sklep z dwoma pokojami i kuchnią. Obydwa lokale mieszczą się na parterze przy ulicy Próżnej, róg Marszałkowskiej. Na żądanie mogą być obydwa lokale połączone. Wiadomość: w składzie W. Muśnickiego i S-ka, Marszałkowska 149, w tymże domu lokale do wynajęcia. 27373

Do wynajęcia zaraz, pierwsze piętro, 6 eleganckich pokojów, oraz 3, 5 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 36904

Do wynajęcia od 1 września na Erywańskiej № 6, razem lub oddzielnie dwa duże pokoje, z przedpokojem, na parterze, od frontu, zdatne na kantor lub kancelarję. Wiadomość: na miejscu, w składzie win. 27833

Do najęcia jeden lub dwa pokoje duże, jasne, umeblowane, usługa. Oboźna № 5, parter. 28102

Do wynajęcia pokój dla kobiety. Nowogrodzka № 33—7. 28331

Dla francuzki pokój frontowy, bardzo tanio. Nowo-Wielka 5, m. 2. 28310

Do odnajęcia dwa pokoje umeblowane, pojedynczo albo razem, z widokiem na ogród, w razie potrzeby opieka troskliwa dla starszej osoby, albo młodych panienek. Wiadomość u stróża № 7 Ordynacka. 28277

Dla nauczycielki mieszkanie z życiem, dziennie, miesięcznie. Warecka 15, mieszkania 5. 28354

Krakowskie-Przedmieście 69, 7 pokoi, pasaż, przedpokój, kuchnia, pokoik dla służby, ganek obszerny oszklony—wszelkie wygody, dom skanalizowany, na 1-m piętrze, dwa wejścia, lokal zdatny na cel przemysłowo-handlowy. 27296

Lokal z 6-iu pokojów z kuchnią na 2-em piętrze, z wszelkiemi wygodami, z widokiem na Saski ogród, w domu skanalizowanym, do najęcia od 1-go października r. b. Graniczna 10. 28225

Magazyn duży, na 1-m piętrze, z windą do wynajęcia od 1-go października, rub. 300 rocznie. Wiadomość w biurze technicznem Miodowa 15. 26943

Niecała 12, mieszkania 4, od 1-go września pokój, przedpokój, umeblowane lub nie, oddzielny wchód, może być usługa, całodzienne utrzymanie. 28337

Od 1-go października 7, 4 pokoje, wygody, balkon, pierwsze piętro. Sienna 23. 27602

Pomieszczenie zdrowe dla dwóch panienek. Fortepian. Korepetycja. Jerozolimska 78, mieszkania 28. 27437

Poszukuje obszernej wozowni, którą by można przerobić na warsztat. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod „Wozownia." 28012

Pomieszczenie wygodne dla uczni szkół prywatnych lub handlowej, z korepetycją na miejscu. Tanio pokój, na żądanie obiady. Wspolna 7, m. 14. 28037

Pokój niewielki, umeblowany, każdego czasu do najęcia, z bardzo dobrem utrzymaniem, dla osoby dobrego towarzystwa, (panny lub wdowy), przy dwóch paniach. Sienna 18, 1-e piętro, front, mieszkania 4. Zastać można od 10—4-ej. 28069

Pokoje umeblowane, wszelkie wygody. Domowe obiady. Marszałkowska № 123, mieszkania 5. 26754

Pokój z utrzymaniem dla panienek. Wielka 33, m. 30. 27876

Pokój umeblowany. Piękna № 8, mieszkania 7 27923

Pomieszczenie dla panienek, z życiem lub bez. Kanonja 14—7. 27468

Pomieszczenie wygodne i tanie, dla panienek kształcących się w szkołach lub rzemiosłach. Leszno 89, u właścicielki. 27851

Pokój do najęcia suchy i ciepły. Niecała 7, 1-e piętro. 28325

Pokój umeblowany, z balkonem, osobnem wejściem, do wynajęcia. Marszałkowska 116—5. 28313

Pokój elegancko umeblowany, z osobnem wejściem. Nowy-Świat № 70, m. 11. 28352

Pokój umeblowany jest zaraz do najęcia. Wspólna 36, m. 16, u Zawadzkiej. 28256

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych, lub szkoły handlowej. Nowy-Świat № 8, stróż wskaże. 28343

Pomieszczenie dla panienki. Śliska 30, mieszkania 4. 28243

Pomieszczenie dla dorastającej lub uczącej się panienki. Nowogrodzka 27—1. 28033

Potrzebne od 1 października 3—4 pokoi, w środku miasta. Oferty: kantor p. Milnera, Leszno 31, dla „Doktora." 28053

Poszukuje się od 1 października r. b. w domu skanalizowanym 3-ch lub 4-ch pokojów, z wszelkiemi wygodami, w stronie pomiędzy ulicami: Królewską i Hożą, w cenie od 300 do 450 rs. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod literami M. S. 2155r

Poszukuje się mieszkania, składającego się z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni w okolicy kolei wiedeńskiej. Oferty składać w Kurjerze Warsz., pod G. G. 28287

Pomieszczenie dla dwóch panienek przy rodzinie obywatelskiej, opieka troskliwa, fortepian, rozmowa francuska, wynagrodzenie rs. 20 miesięcznie. Aleje Jerozolimskie 70—7, wprost Kruczej. 28375

Pomieszczenie wygodne dla 2 panienek; kształcących się w konserwatorjum, w szkołach lub rzemiosłach. Złota 37, mieszkania 15. 28227

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Krakowskie-Przedmieście № 8, m. № 6. 27538

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Złota № 29, m. 10. 28240

Stancja dla uczni szkół prywatnych, wprost szkoły Pankiewicza. Złota 25, mieszkania № 25. 28292

Sklep w hotelu Drezdeńskim do wynajęcia każdego czasu z mieszkaniem lub bez; tamże lokal fabryczny do wynajęcia, składający się z 6-iu sal, może być rozdzielany częściowo. Wiadomość ulica Długa № 38, u właścicielki. 28348

Stancja dla uczniów szkół prywatnych z troskliwą opieką i pomocą w naukach. Złota 37, mieszkania 15. 28226

Sutereny i piwnice duże, są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość Nowy Świat № 69, u stróża. 28222

Salon, pokój, meble, fortepian, obsługa. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 27089

Stancja dla uczni szkół prywatnych, płaca bardzo umiarkowana, niemiecki stały. Oboźna 7, mieszkania 2, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 27942

Stancja dla uczni szkoły W-go Górskiego i W-go Pankiewicza. Złota 37, mieszkania № 7. 28214

Stancja dla uczni gim. V-go, z upoważnienia władzy. Krucza № 18, m. 5. 28134

Ucznia dobrze wychowanego, do lat 12-tu przyjmę na stancję. Hortensja № 5; mieszkania 22. 27972

Uczniów prywatnych szkół w nader pomyślnych warunkach przyjmuję na stancję. Wspólna 40, m. 7. 27516

Za przystępną cenę pomieszczenie, dla kształcących się panienek. Żórawia № 25, mieszkania 12. 28166

5 pokojów; 1-sze piętro, front, z tych trzy b. duże, balkon, pasaż, przedpokój z wszelkiemi wygodami 780 rs. roczuie. Widok № 13, mieszk. 4. 28223

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 26165

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

A) Massażysta i bade-mejster, zatwierdzony przez urząd lekarski T. Rzempałuch. Marszałkowska № 83. 27705

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 28267

Do Włocławka poleca się sprowadzać osobom, szukającym taniego i spokojnego życia, czystego powietrza, ładnej okolicy. Miasto powiatowe leży nad Wisłą i przy kolei żelaznej z Warszawy do Berlina. Wszelkich informacyj tyczących się życia, mieszkań, kupna domów, udzieła bezpłatnie Wacław K., przy ulicy Łęgskiej № 136, pierwsze piętro. 25831

Damskie okrycia, amazonki, ogólne fasony, wykonywa, robota artystyczna. — Ukształca niekształtne figury, krój europejsko amerykański. Marszałkowska 104, m. 19. Juljusz. 28311

Jan Radwański, adwokat przysięgły, Kapucyńska № 13, wprost Miodowej, przyjmuje sprawy karne i cywilne, prowadzi swoim kosztem. 27999

Krawaciarstwa dobrze wyuczam. Kurs 4 ruble. Złota 46, m. 20. 28254

Książki szkolne, materjały piśmienne i rysunkowe, ceny najniższe poleca księgarnia Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 27986

Nagrody rs. 10. Onegdaj w niedzielę przejeżdżając dorożką około 10-ej zrana ulicami: Twardą do Królewskiej, zgubiono zegarek damski złoty, kryty, z kotwicą, wysadzaną brylancikami. Uczciwy znalazca zechce go zwrócić do właściciela instytutu wód Mineralnych w Saskim ogrodzie. 28144

Nagrody rs. 5. W piątek dnia 25 b. m. z domu № 7 przy ulicy Miodowej, zaginął pies z gór św. Bernarda, żółty, z czarnym pyskiem ostrzyżony, wabi się „Biron." Ktoby odprowadził lub dał znać, gdzie się powyższy pies znajduje, pod wskazany adres do budewniczego Jakunina, otrzyma nagrody rs. 5. 28233

Niewypieralne! bez szwu pończochy, skarpetki, pończoszki z dubeltowemi kolanami. Marszałkowska 145, m. 26. 28308

Obiady prywatne 25 do 30 kop. Chmielna 55, mieszkania 20. 28351

Prośba! Panowie subiekci, którzy byli od roku 1887 w handlu łokciowym Borucha Zywerta, ulica Nowy-Świat 66, obecnie na tej samej ulicy pod № 42, niech się raczą zobaczyć z Franciszkiem Peuker, mieszkającym przy ulicy Bielańskiej, 3, mieszkania 36, w swoim własnym interesie. 28347

Pracownia kołder Marji Pomorskiej, przeniesioną została na ulicą Marszałkowską 144, wejście z ulicy Rysiej, m. 1. 28300

Pracownia ubiorów dziecinnych Emilji, Nowolipie 12, m. 14. Wykończenie eleganckie, ceny nizkie. Mundurki dla pensjonarek. 28323

Suka, ceter kurlandski, maści białej z kasztanowatem, zaginęła w dniu 27. Odprowadzić: Marjensztadt 20, m. 7, za nagrodą. 28056

Studenckich i uczniowskich ubiorów wielki wybór. Ceny nizkie. Przyjmuję obstalunki cywilne, wojskowe, Krakowskie-Przedmieście 16, wprost kościoła Świętokrzyzkiego. T. Skulski. 27599

Wyuczam kroju sukien i okryć damskich, po bardzo nizkiej cenie. Krucza 21, mieszkania 6. 28266

Zgubiono na ulicy Wierzbowej lub placu Teatralnym warkocz nowy niespleciony, włosy czarne z siwemi. Łaskawy znalazca raczy odnieść do biura ogłoszeń, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. 28355

Zginął mops, szary, wabi się Bobi. Uprasza się o oaprowadzenie na Nowo-Senatorską № 4, m. 8, za wynagrodzeniem. 28241

Zaginął dowód zastawowy № 150030 warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego. Plac Warecki № 2. 28333

Zaginął dowód zastawowy № 62468 warsz. akcyj. towarzystwa pożyczkowego filji I-ej, Leszno № 2. 28304

Z) Plamy wyjmuje bezpowrotnie, pióra pierze najtaniej, garderobę męzką, damską, pierze, farbuje. Farbiarnia, Leszno 26. 27507

III Marszałkowska, Exsiccator, ostrzega się przed podrabiaczami. Broszurka bezpłatnie.—Ritter—Warszawa. 23238

150 Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. Berlińska fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych oraz fasonów grolinowych, sprzedaje i fasonuje wszelkie kapelusze. Ceny nizkie, fabryczne. 150 Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. 26541

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Августа 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).